

„Dolna Odra” osiągnęła pełną moc

W nocy z 20 na 21 bm. ostatni — VIII blok elektrowni „Dolna Odra” koło Gryfina osiągnął pełną moc — 200 megawatów. W ten sposób już wszystkie bloki nadodrzańskiego kolosa energetycznego pracują na pełnych obrotach — „Dolna Odra” dysponuje pełną mocą 1.600 megawatów. „Dolna Odra” wyprodukowała dotychczas blisko 11 miliardów kilowatogodzin energii, z tego blisko 2 miliardy ponadplanowo.

Wyd. A Łódź sobota, 22, niedziela 23 stycznia 1977 roku Rok XXXIII Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

* HAWANA * HAWANA * HAWANA

Komunikat o posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

W dniach od 17 do 19 stycznia br. w stolicy Kuby obradował Komitet Wykonawczy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu wzięły udział delegacje krajów członkowskich RWPG, a także Jugosławii. Na czele delegacji polskiej stał wicepremier PRL, Kazimierz Olszewski, który jest przewodniczącym Komitetu Wykonawczego.

Komunikat o posiedzeniu stwierdza, że Komitet Wykonawczy rozpatrzył koncepcję strony kubańskiej na temat kroków, jakie należałoby podjąć w związku z procesem opracowywania długoterminowych kierunkowych programów współpracy, w celu przychylenia się do gospodarczego rozwoju Kuby oraz przyspieszenia procesu integracji gospodarki kubańskiej z gospodarką innych państw RWPG. W tekście dyskusji podkreślono wielkie polityczne znaczenie uchwały NXX sesji RWPG w sprawie gotowości państw członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do dalszego realizowania specjalnych posunięć mających na celu przyspieszenie rozwoju i podniesienia efektywności gospodarki Kuby, z uwzględnieniem specyficznych warunków budowy socjalizmu w tym kraju.

W czasie gdy obradował Komitet Wykonawczy odbyło się spotkanie przedstawicieli państw członkowskich RWPG z przedstawicielem Republiki Gujany, ministrem ds. rozwoju gospodarczego tego kraju Desmondem Hoytem, który przekazał zainteresowanie swego rządu rozwojem wzajemnie korzystnych, zarówno dwustronnych, jak też wielostronnych, stosunków handlowych i gospodarczych z państwami RWPG.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego przebiegało w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

KOMPLEKSOWY ROZWÓJ ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ

VI PLENUM KC PZPR obradowało w Warszawie

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka odbyło się 21 bm. w Warszawie VI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W obradach uczestniczyli członkowie prezydium NK Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK — Stanisławem Gucwą.

Porządek dzienny obejmował:

- zadania w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej;

— sprawy organizacyjne.

Otwierając obrady, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka nawiązał do przypadającej w bieżącym miesiącu 35 rocznicy powstania ideowej poprzedniczki PZPR — Polskiej Partii Robotniczej. Powstała ona w najtrudniejszym okresie okupacji hitlerowskiej, gdy naród nasz i kraj znajdowały się w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Komuniści polscy wysunęli jedyny, słuszny i realny program wyzwolenia ojczyzny i jej odbudowy na nowych, sprawiedliwych społecznie zasadach.

Program ten w pełni potwierdziła historia — wielki dorobek 32 lat budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej.

Wielką zasługą Polskiej Partii Robotniczej jest to, że dla walki wyzwoleniejszej naszego narodu zapewniła mocne oparcie w sojuszu, przyjaźni i braterstwie z ojczyzną Rewolucyjną Październikowej Związkiem Radzieckim.

Wielką zasługą PPR jest, że potrafiła skupić wokół sprawy niepodległego bytu i demokratycznego rozwoju, patriotyczne siły naszego narodu. Z dorobku Polskiej Partii Robotniczej czerpiemy wartości ideowe i siłę moralną, jej dzieło kontynuujemy w naszej działalności.

Jedność narodu — stwierdził I sekretarz KC — w realizacji

wspólnych dążeń i celów była, jest i będzie główną siłą naszego rozwoju, gwarancją rozkwitu i postępu naszej ojczyzny, fundamentalną zasadą polityki naszej partii. W oparciu o tę jedność podejmujemy i rozwiązujemy podstawowe problemy, które niesie ze sobą socjalistyczny rozwój. Pozwala nam ona z ufnością patrzeć w przyszłość i pokonywać wszelkie przeszkody i trudności.



CAF — Zagożdźniński — telefon

Senat USA zatwierdził skład gabinetu Cartera

W kilka godzin po objęciu przez Jimmy'ego Cartera urzędu prezydenta w USA, Senat Kongresu amerykańskiego rozpoczął zatwierdzanie członków jego ekipy. W czwartek Senat zatwierdził ośmiu członków ścisłego gabinetu i dwóch wysokich funkcjonariuszy, również wchodzących w skład rządu, a mianowicie: dyrektora biura budżetu i zarządzania przy Białym Domu — Thomasa Berta Lance'a oraz przewodniczącego rady doradców ekonomicznych — Charlesa Schultze. Senat rozważał tylko te kandydatury, które miały zapewnione zatwierdzenie przez akklamację.

Zgodnie z zapowiedzią prezydenta Cartera, zatwierdzeni przez Senat członkowie jego gabinetu, zostaną zaprzysiężeni w Białym Domu w najbliższą niedzielę. Pozostali członkowie rządu mają być zaprzysiężeni w terminie późniejszym.

CO DZIEŃ CO NIESTE

W 22 dniu roku słońce wzešlo o godz. 7.31, zajdzie zaś o godz. 16.05.

Imieniny obchodzą
DZIS: Anastazy, Wincenty
JUTRO: Maria, Rajmund, Hldefons

Dyżurny synoptyk
w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe wystąpienie opadów śniegu. Temperatura od -10 do -4 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 749,9 mm.

Ważniejsze rocznice
1905 — „Krwawa niedziela” w Petersburgu, początek rewolucji 1905 r.
1945 — Wyzwolenie Olsztyna.

Taka sobie myśl
Miłość jest sama tyranii wymagająca specjalnych straży.

Uśmiechnij się

O godz. 3 rano rektora PWSM prof. Zenona Płoszaja obudził telefon. Kolejne gratulacje z okazji otrzymania nominacji profesorskiej były aż z Zagrzebia, od Barbary Górzynskiej. Młoda utalentowana skrzypaczka, podopieczna Z. Płoszaja, miała też niespodziankę. Na zakończonym właśnie tam Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym zdobyła pierwszą nagrodę (ex aequo z reprezentantem ZSRR).

Pierwsza nagroda dla łódzkiej skrzypaczki

Lódzianka była jedyną Polką, która wzięła udział w konkursie. Nie było bowiem wcześniej eliminacji krajowych, po prostu konkursowe wymagały są tak wysokie, że zdecydowano się zaufać właśnie jej. Przeszła przez trzy etapy trudnych zmagających najwyższe uznanie.

Jury przewodniczył Henryk Szyryng i on to właśnie włączył do programu konkursu dodatkowo kompozycje meksykańską (jest bowiem obywatelem tego kraju). I w tej konkurencji najlepszą okazała się Barbara Górzynska zdobywając również nagrodę specjalną. Artystę akompaniował Bogusław Pikała, pracownik naukowy PWSM.

Wczoraj wieczorem w Zagrzebiu

odbył się koncert laureatów, ale nasza skrzypaczka nie wraca jeszcze do kraju, bowiem 28 bm. grać będzie z tamtejszą orkiestrą symfoniczną.



Zatem do laurów otrzymanych na konkursie im. Wieniawskiego doszły nowe. Talent B. Górzynskiej rozwija się. A więc słowa uznania dla młodej skrzypaczki (w tym roku kończy studia) i jej profesora. (rg)

fol. A. Wach

Uchwała VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Komitet Centralny PZPR przyjmuje wystąpienie I sekretarza KC PZPR, towarzysza Edwarda Gierka i referat o zadaniach w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz lepszego wykorzystania rezerw gospodarki rolnej, jako wytyczne do pracy wszystkich instancji, organizacji i członków partii.

Komitet Centralny PZPR zaleca rządowi opracowanie projektów ustaw o funduszu emerytalnym dla rolników oraz o systemie kontraktacji i przedłożenie tych projektów po konsultacji w terenie Sejmowi PRL.

Komitet Centralny zobowiązuje wszystkich członków PZPR do dogłębnego zapoznania się z dokumentami VI Plenum, a w szczególności z wystąpieniem tow. Edwarda Gierka oraz do aktywnego upowszechniania i wyjaśniania zasad polityki rolnej partii w całym społeczeństwie.

Komitety wojewódzkie PZPR oraz wszystkie instancje i organizacje partyjne, działające na wsi, w państwowym przedsiębiorstwach rolnych, rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz w instytucjach i przedsiębiorstwach obsługi rolnictwa, przemysłu rolno-spożywczego, jednostkach pracujących dla potrzeb rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, powinny rozwijać szeroką działalność polityczną, ideowo-wychowawczą i organizatorską w celu mobilizacji rolników i załóg pracowniczych do pełnej realizacji ustalonych na VI Plenum zadań. W szczególności niezbędne jest zapewnienie należytego przeprowadzenia wszystkich negocjacyjnych prac w rolnictwie, zwiększenie pogłowia zwierząt, osiągnięcie poprawy w gospodarce ziemią i lepszemu wykorzystaniu rezerw gospodarki rolnej.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwraca się do wszystkich członków partii, członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członków ZSMP oraz do całej społeczności wiejskiej — rolników, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, pracowników PGR, spółdzielczości wiejskiej, pracowników nauki, inżynierów i techników, pracowników sfery usług dla rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego oraz członków organizacji społecznych — do wszystkich, których praca ma wpływ na rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej, aby jeszcze aktywniej uczestniczyli w tworzeniu warunków wzrostu produkcji rolniczej.

Wysoka aktywność społeczności wiejskiej i ogółu ludzi pracy w realizacji wytyczonego na VI Plenum programu i konsekwentne wcielanie go w życie, zapewni dalszą poprawę warunków życia narodu.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, dnia 21 stycznia 1977 r.

Nadzwyczajna sesja OPEC?

Piątkowa prasa kuwejska doniosła, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że w najbliższej przyszłości zostanie zwołana nadzwyczajna sesja rady ministerialnej OPEC w celu uzgodnienia

Jak poinformował dyrektor indyjskiego ośrodka ocena tygrysów w ciągu czterech lat liczbą tych zwierząt, należących do gatunku wymierającego na ziemi, wzrosła w Indiach z 1900 do 2500. Jest to wielkie osiągnięcie z zakresu ochrony środowiska naturalnego, które zaważać należy plan nowej realizacji specjalnego programu.

Trzech zamaskowanych mężczyzn dokonało napadu na bank w Parmie (Włochy) i zrabowało 50 mln lirów. Po schowaniu pieniędzy do worków z lodzie, trzymając urzędników bankowych na muszkietach rewolwerów, oświadczyli, że napad ich był zemsta za śmierć włoskiego piłkarza, Luciano Reccioni, który został zabity we wtorek w Rzymie u jublera, kiedy dla zabawy oświadczył, że chce dokonać... napadu.

Społeczeństwo RFN jest wstrząśnięte zbrodnią dokonaną przez nieznanych terrorystów, którzy napadli szantażowali a później zamordowali rodzinę 46-letniego bankiera RFN, Wolfganga Kraemera z Brunzwiku. Po wyłamaniu drzwi znalezione zwłoki W. Kraemera w piwnicy, jego 41-letniej żony — w bawialni a zwłoki dwóch synów (w wieku 7 i 17 lat) oraz córki (lat 12) w ich pokojach. Suma przekazana szantażystom prawdopodobnie okazała się zbyt skromna i terrorysty zamordowali całą rodzinę przez uduszenie. W mieszkaniu pozostawiono kartkę, która miała dawać dowód, że morderstwa dokonali członkowie terrorystycznej grupy Basdera. Policja RFN uważa jednak, że jest to fałszywy trop. Rozpoczęto poszukiwania zbrodniarzami.

W wyniku pożaru, który ogarnął budynek mieszczący zakłady komputerowe, znajdujący się w centrum Manchesteru, śmierć poniosło 7 kobiet zaszkoczonech przez płomienie na ostatnim piętrze. Ogień uniemożliwił im drogę odwrotu.

Cafy gmach spłonął doszczętnie w przeciągu godziny. Pożar wydarzył się w godzinach wieczornych, kiedy pracowała nocna zmiana.

Siedlstwo, rozpoczęte w lutym 1975 r. po ujawnieniu japońskich powiązań z aferą lapówkowa amerykańskiej firmy lotniczej „Lockheed”, zakończyło się w piątek postawieniem w stan oskarżenia dwóch głównych osobistości, zamieszanych w skandal. Są to Yoshio Kodama, któremu zarzuca się wzięcie łapówek w wysokości 1,2 mln dolarów oraz Kenji Osano, który otrzymał około 200 tys. dolarów. Ich proces rozpocznie się przed sądem w Tokio 27 stycznia.

W rękach rolników sprawa zaopatrzenia w żywność

Przed 6 tygodniami na V Plenum KC rozpatrywaliśmy podstawowe problemy polityki społeczno-gospodarczej, ocenialiśmy sytuację, jej pozytywne strony i trudności. W rezultacie opracowaliśmy program, który harmonijnie połączył zadania bieżące — zadania r. 1977 — z działaniem długofalowym, wytyczył właściwą drogę realizacji linii VI i VII Zjazdu, a równocześnie skutecznego przezwyciężenia trudności na jakiej napotkaliśmy. Mamy podstawię sądzić, że uchwały V Plenum zyskały uznanie i poparcie w partii i społeczeństwie, wyszły na spotkanie oczekiwanom, ukierunkowały działanie gospodarce i wywołały inicjatywę. Mamy już pierwsze, odczuwalne tego efekty. Kontynuujemy wysiłki na rzecz zwiększenia dostaw na rynek. Dokonujemy strukturalnych zmian w kierunku koncentracji nakładów na zadaniach o największym znaczeniu społecznym.

Obecnie sprawą najważniejszą jest wytrwale wcielanie uchwał V Plenum w życie w całej działalności gospodarczej i społecznej, w pracy państwowej i partyjnej. Musimy jeszcze mocniej zespalać w realizacji tych uchwał wszystkie siły narodu, w demokratycznym współdecydowaniu w sprawach kraju i w wytrwałej pracy dla socjalistycznej ojczyzny. Jest to nasze główne zadanie, idea przewodnia wszystkich naszych poczynań.

Obecne VI Plenum pozostaje w bezpośrednim związku z poprzednim. Konkretyzuje jego podstawowe założenia w sprawie rozwoju rolnictwa i postępu wsi. Jest to sprawa kluczowa dla pomyślnej realizacji naszej strategii społeczno-gospodarczej, a przede wszystkim dla systematycznego podnoszenia poziomu życia ludzi pracy.

Dzięki przedsięwzięciom na rzecz rolnictwa, podjętym w pierwszym półroczu obecnego dziesięciolecia, stworzyliśmy podstawy dla zasadniczego postępu w tej dziedzinie w najbliższych latach. Nie zmienimy polityki rolniej. Zasady tej polityki wytyczone w roku 1971 przez naszą partię wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym są słuszne. Praktyka potwierdziła też w całej rozciągłości słuszność programu rozwoju gospo-

Przemówienie E. Gierka na VI Plenum KC PZPR (skrót)

darki żywnościowej, opracowanego w 1974 r. Realizacja tej słusznej linii polityki rolniej naszej partii napotkała na trudności, związane ze słabszymi urodzajami zbóż i pasz w ostatnich latach, co — mimo wielkiego i kosztownego importu zbóż — spowodowało bardzo głęboki spadek hodowli trzody i produkcji mięsa oraz tłuszczu wieprzowego.

Konsekwencje tych trudności odczuwa ludność i cała gospodarka. Ich przezwyciężenie wymaga postępu na wszystkich odcinkach, decydujących o unowocześnieniu rolnictwa, o wydajności ziemi i pracy w rolnictwie.

Najważniejszym aktualnym zadaniem jest zwiększenie produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza odbudowa pogłowia trzody chlewnej. Konieczne jest także powiększenie produkcji mięsa wołowego, mleka, drobitki, wykorzystanie możliwości rozwoju hodowli ryb. Od tego zależy poprawa zaopatrzenia ludności w mięso i tłuszcz. W ostatnich miesiącach podjęto w tych sprawach szereg słusznych decyzji. W rezultacie w hodowli trzody chlewnej zaczyna się zarysowywać powolna, ale jednak zmiana na lepsze, jednakże osiągnięcie odczuwalnych efektów wymagać będzie co najmniej roku sześciomiesięcznych, intensywnych wysiłków.

Na przyszłość musimy bardziej skutecznie zabezpieczyć się przed tak drastycznymi wahaniami poziomu produkcji hodowlanej, jakie wystąpiły w ub. roku. Wymaga to spełnienia wielu warunków, z których najważniejszym jest stworzenie trwałej i obfitą bazy paszowej.

Kolejnym problemem to zapewnienie rolnictwa w środki produkcji. W pięcioletnim planie rozwoju społeczno-gospodarczego kraju przewidujemy znacznie większe nakła-

dy na rolnictwo i gospodarkę żywnościową.

Należy zwiększać odpowiedzialność wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej za wykonywanie zobowiązań wobec rolnictwa, za właściwy przebieg wszystkich związanych z tym inwestycji, za pełną i terminową realizację dostaw środków produkcji i materiałów budowlanych, za ich celowe, zgodne z potrzebami produkcji, wykorzystanie.

Wierny dobrze, że nie zawsze tak się dzieje. Szczególnie obecnie, w obliczu bardzo napiętych zadań produkcyjnych nie wolno tolerować żadnych zaniedbań w dostawach środków produkcji dla wsi, a zwłaszcza w dostawach węgla, nawozów sztucznych i części zamiennych.

W dyskusji podnoszono dziś ważną sprawę przetwórstwa rolnego. Jak wiadomo, lożymy ogromne środki na rozwój przemysłu spożywczego. Ale na tej drodze nie załatwimy wszystkich spraw. Powstaje szerokie pole dla inicjatyw terenu, dla tworzenia jak najbliższej producenta niewielkich zakładów przetwórczych. Miałyby to duże znaczenie dla gospodarki żywnościowej. Trzeba popierać także przedsięwzięcia dbające o człowieka, aby w każdym przypadku były one celowe i rentowne.

Nieodłączną cechą polityki rolniej naszej partii jest troska o poprawę warunków pracy i bytu rolników, o stopniowe zmniejszanie różnic między miastem i wsią. W ubiegłym 5-leciu dokonaliśmy milowego kroku w tej dziedzinie wprowadzając powszechną, bezpłatną opiekę lekarską dla wsi. W całokształcie spraw socjalnych pozostała jednak ważna dziedzina, w której istnieją istotne różnice między pracownikami gospodarki uspołecznionej, a indywidualnymi rolnikami. Jest to dziedzina zabezpieczenia na starość.

Kierując się podstawowymi zasadami ustroju socjalistycznego oraz wniesionymi w ub. roku zmianami do Konstytucji przywiązujemy najwyższą wagę do zabezpieczenia materialnego weteranów pracy, do zapewnienia im należytego szacunku i pozycji społecznej. Wyrazem tej polityki stał się także system pozwalający rolnikom w podziemiu wieku przekazać swoje gospodarstwo państwu i otrzymać za to odpowiednią rentę. Był to znaczący krok naprzód o dużej doniosłości społecznej i obywatelowej, ale tylko częściowy. Rozwiązanie całości problemu było trudne zarówno ze względu na ogromne wydatki jakich to wymaga, jak też ze względu na szczególną sytuację gospodarki chłopskiej. Doświadczenie jednakże dowodzi, iż brak społecznego systemu w tej dziedzinie utrudnia prawidłowe przekazywanie pełnosprawnych gospodarstw chłopskich następcom i stwarza wiele trudnych problemów ludzkich.

Względy społeczno-ekonomiczne pokazują, a względy ludzkie wręcz nakazują, utworzenie społecznego systemu zabezpieczenia emerytalnego rolników. Będzie to historyczny postęp w urzeczywistnianiu zasad sprawiedliwości społecznej i ogromnej wagi krok naprzód w kierunku zmniejszenia różnic między miastem i wsią.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dyskusja na VI Plenum KC PZPR (Omówienie)

Dyskusja na VI Plenum KC PZPR koncentrowano się zwłaszcza na tym, jakie należy podjąć przedsięwzięcia i w jaki sposób realizować w praktyce zadania rolnictwa przyjęte na rok bieżący i na lata następne. Dominowało przekonanie, że efektywne wykorzystanie rezerw, jakich niemało jeszcze leży niemało w każdym gospodarstwie oraz możliwości stworzonych przez państwo powinno zapewnić pełne wykonanie przyjętych planów produkcyjnych. Wymaga to jednak — stwierdzono — jeszcze większej gospodarności, zaradności i zaangażowania rolników, jak też wydatnego wsparcia ich wysiłków przez przemysł dostarczający środki produkcji oraz instytucje i organizacje obsługujące wies.

Podkreślając coraz większą wagę jaką partia i rząd przywiązują do kompleksowego rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej wskazywano, że szereg ostatnich decyzji stworzyło znacznie korzystniejsze warunki intensyfikacji produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa i we wszystkich gospodarstwach. Teraz idzie więc o to, by wszędzie pomóc jej najefektywniej sprożytkować. Podawano liczne przykłady ilustrujące co już dokonano i co będzie się czynić dalej, aby zwiększyć produkcję mięsa, mleka i zbóż.

Za sprawą najbliższą i najważniejszą z punktu widzenia potrzeb rynku uznano jak najwyższą odbudowę pogłowia zwierząt gospodarskich. Efektem różnorodnych decyzji oraz inicjatyw społeczno-produkcyjnych jest obserwowane w ostatnim czasie rosnące zainteresowanie rolników intensyfikacją produkcji zwierzęcej. Te korzystne tendencje należy rozwijać.

Trzeba stwarzać trwałe solidne podstawy rozwoju i unowocześnienia produkcji zwierzęcej. Tu rzecz sprowadza się — zdaniem wielu mówców — przede wszystkim do zapewnienia jak największej produkcji pasz własnych, które decydują o rezultatach w hodowli. Wskazywano więc na konieczność dokonania istotnych zmian w strukturze upraw na korzyść zbóż i wysoko wydających roślin pastewnych, w tym kukurydzy, jak unowocześnienia metod zboru i konserwacji pasz.

Chodzi m. in. o sporządzenie na coraz szerszą skalę kiszonki, parowanie ziemiaków przeznaczanych na paszę, wyposażanie gospodarstw w nowoczesne instalacje do produkcji wartościowej karmy przygotowanej z dużym dodatkiem słoju.

Na poprawę bilansu paszowego rzutować będzie w dużym stopniu wykonanie zadań w produkcji zbóż. Już wiosną bież. roku trzeba wszędzie, gdzie jest to możliwe — podkreślano — rozszerzyć areal uprawy zwiększając jej intensywność.

Szczególą uwagę poświęcono sprawie racjonalnego i pełnego zagospodarowania każdego hektara ziemi. Jest to nadrzędne zadanie na dziś i w latach następnych.

Polityka rolna partii określiła dookładnie zasady przejmowania i zagospodarowania ziemi „wypadającej” z produkcji. Oprócz sektora uspołecznionego państwa i państwa w zagospodarowaniu gruntów powinnym mieć także rozwój gospodarstwa indywidualnego, co powinno znaleźć wyraz w gminnych programach gospodarki ziemią. Przy wyborze nowego użytkownika, podstawowa задача musi być zapewnienie wysokiej produkcji. Sprzyja to wzrostowi produkcji rolnej, zwiększa poczucie stabilizacji gospodarowania, wpływa na trwałe wiązanie z rolnictwem światłych rolników i młodzieży wiejskiej. Jest to więc potwierdzenie w praktyce — stwierdzano — generalnych zasad wspólnej polityki rolnej PZPR.

ZSL, polityki stwarzającej korzystne warunki rozwoju wszystkim sektorom rolnictwa a równocześnie wyspieszaniem pożądanym przemian społeczno-gospodarczych na wsi.

W dyskusji wielokrotnie nawiązywano do coraz większego uzależnienia wyników rolnictwa od rozbudowy i unowocześnienia przemysłów dostarczających nawozy mineralne, maszyny rolnicze, środki ochrony roślin, materiały budowlane. Z uznaniem mówiono o wysiłkach tych zakładów, które — dzięki lepszemu wykorzystaniu potencjału — zamierzają zwiększyć dostawy wyrobów.

Efektowne wykorzystanie przemysłowych środków uzależnione jest — podkreślano — od unowocześnienia metod produkcji i pracy w rolnictwie. Kooperacja, specjalizacja, różnorodność form społecznego gospodarowania — te formy gospodarowania należy ze wszelkimi popierać. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że np. gospodarstwa specjalistyczne dają często dwukrotnie a nawet trzykrotnie wyższą produkcję z każdego ha od gospodarstw prowadzonych tradycyjnie. Zespołom rolników, gospodarstwom specjalistycznym zapewnienia się — jest to całkowicie uzasadnione — pierwszeństwo w zaopatrzeniu w przemysłowe środki produkcji, korzystania ze specjalistycznych usług mechanizacyjnych, budowlanych i pomocy kredytowej.

Nie sposób wyczerpać wszystkich tematów w tym krótkim omówieniu. W trakcie dyskusji na VI Plenum. Wielu mówców nawiązywało m. in. do tak istotnych spraw jak zapewnienie rolnictwu wykwalifikowanych kadr, jak konieczność wydatnego unowocześnienia budownictwa inwentarskiego i mieszkaniowego, przyspieszenia melioracji, budowy wiejskich wodociągów, rozwoju usług dla ludności itp.

Z szerokim oddźwiękiem społecznym spotkała się na wsi — czemu zdawano wyraz w dyskusji — wypowiedź na IV Plenum KC PZPR możliwości wprowadzenia systemu emerytur dla rolników. Uznano ją za kolejną, jakże ważną decyzję partii zmierzającą do wydatnej poprawy warunków socjalno-bytowych ludności rolnej i szybszego wyrównywania poziomu życia na wsi i w mieście.

Racjonalizacja zatrudnienia wśród najpilniejszych problemów roku

W ostatnich miesiącach w woj. łódzkim poważnie zawa-

Łódzka organizacja PCK — najlepsza w kraju

Niezwykle wysoko ocenione zostały przez ZG PCK wyniki ubiegłorocznej działalności łódzkiej organizacji czerwonokręskiej. W zestawieniu z innymi organizacjami wojewódzkimi, po raz pierwszy ZŁ PCK znalazł się na pierwszym miejscu w kraju.

Na sukces ten złożyło się wiele czynników, lecz przede wszystkim ogromna aktywność i poświęcenie działaczy. Nie bez znaczenia pozostała też ofiarność całego społeczeństwa naszego województwa w świadczeniach na rzecz PCK.

Poważnym osiągnięciem jest także wynik akcji honorowego krwiodawstwa. W ciągu ub. roku uzyskano w naszym województwie ok. 17 tys. l. krwi od honorowych dawców. Aktualnie w dyspozycji łódzkiej służby krwi posiadamy blisko 8 tys. stających honorowych krwiodawców.

Ciesząc się z szacownego primatu łódzkiego PCK, liczymy jednocześnie na dalszy rozwój tej niezwykle ważnej społecznie działalności.

awansowano prace nad racjonalizacją procesów gospodarki zasobami ludzkimi. Problemowi temu poświęcono była z końcem ubiegłego roku narada wojewódzkiego aktywu, obradował nad nim oraz przyjął odpowiednie ustalenia Sekretariat KŁ PZPR.

Duży jest także udział w porządkowaniu tej niezwykle złożonej problematyki Zespołu ds. Planowania Polityki Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy KŁ PZPR zlożonego z najbardziej doświadczonych działaczy życia społeczno-gospodarczego województwa.

Kontynuacją prac zespołu było wczorajsze posiedzenie, na którym przyjęto plan pracy na rok bieżący. Pierwszym problemem, którym zajmie się zespół, będzie przygotowanie dla władz informacji o zmianach fluktuacji, absencji i zwolnień w dyscyplinie pracy w przemyśle, budownictwie, transporcie, handlu i usługach.

M. KR.

Kronika wypadków

O godz. 8.25 w Konstantynowie przy zbiegu ulic Łaskiej i Małajskiej „Syreny” FA 3683 Wiesław N. wjechał na chodnik i uderzył w słup. Kierowca doznał ran twarzy i głębiej złamał nogę. Łeokadia N. doznała złamań nóg. Oboje przebywają w szpitalu.

O godz. 10.45 na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Mokrej 4-letni Maciej G. wbiegł na jezdnię i potrącony został przez „Wolgę”. Dziecko doznało tak poważnych obrażeń że zmarło w szpitalu.

O godz. 14.30 na ul. Łąkowej przy Kopernika nieznanymi samochodami powodowano „Warszawę” potracił pieszego, którego przewieziono do Izby Wyrzębów. Świadczenie tego wypadku przesłano są do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-66.

O godz. 16.40 na ul. Wojska Polskiego Marcinna T. lat ok. 70 przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącony został przez samochód. Ko biele doznała poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

O godz. 18 w Pabianicach przy zbiegu ulic Żukowa i Szuwarzy Ryszard K. lat 42 przechodząc jezdnię został przez samochód „Zuk”. Pieszego przewieziono do szpitala.

O godz. 19.45 przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskiej Mirosław G. lat 31 zatrzymał się na bok tramwaju doznając obrażeń. Nieostrożnie pieszy przebywa w szpitalu. (kl)

W szpitalu.

O godz. 14.30 na ul. Łąkowej przy Kopernika nieznanymi samochodami powodowano „Warszawę” potracił pieszego, którego przewieziono do Izby Wyrzębów. Świadczenie tego wypadku przesłano są do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-66.

O godz. 16.40 na ul. Wojska Polskiego Marcinna T. lat ok. 70 przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącony został przez samochód. Ko biele doznała poważnych obrażeń i przebywa w szpitalu.

O godz. 18 w Pabianicach przy zbiegu ulic Żukowa i Szuwarzy Ryszard K. lat 42 przechodząc jezdnię został przez samochód „Zuk”. Pieszego przewieziono do szpitala.

O godz. 19.45 przy zbiegu ulic Przybyszewskiego i Tatrzańskiej Mirosław G. lat 31 zatrzymał się na bok tramwaju doznając obrażeń. Nieostrożnie pieszy przebywa w szpitalu. (kl)

Łodzie.

ŁOZPN organizuje kurs dla chętnych prowadzenia meczów piłkarskich. Zapisy przyjmowane są w lokalu ŁOZPN przy pl. Komuny Paryskiej 5.
Termin przyjmowania zapisów do 31 bm.

INFORMUJEMY...
Ognisko TKKF Łódź Koziny zaprasza chętnych na naukę pływania dla początkujących i zaawansowanych.

VI PLENUM KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

— Zysmund Wroński, zastępca członka KC, i sekretarz KW PZPR w Chełmie — Henryk Świdorski, członek CKR PZPR, dyrektor Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach — Zbigniew Gertych, członek CKR PZPR, wojewoda częstochowski — Mirosław Wierzbicki, członek KC PZPR, dyrektor Technikum Wodno-Melioracyjnego w Białymstoku — Lucja Demianiuk, zastępca członka KC, i sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim — Stanisław Składowski. Na zakończenie dyskusji, w której brał udział około 21 mówców, zabral głos i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Komitec Centralny podjął następnie jednogłośnie uchwałę (tekst uchwały podaliśmy oddzielnie).

SPORT SPORT SPORT SPORT

Jeszcze jedna porażka ChKS

W dalszym ciągu turnieju piłki siatkowej kobiet ChKS ponosił kolejną porażkę ze Spójnią Warszawa 1:3.

W drugim spotkaniu Kolejarz Katowice zwyciężył Zawiszę Sulechów 3:0.

Burewiestnik — Korona 25:22

W rozpoczętym wczoraj turnieju piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Wyzwolenia Łódź drużyna z Gruzji Burewiestnik wygrała z Koroną 25:22.

W drugim meczu Turnieju o Puchar Wyzwolenia Łódź w pięć rezerwnej meczysty Anilana Ł. pokonała Grunwald Poznań 22:19 (13:10).

Gielda sprzętu sportowego w Piotrkowie Tryb.

W niedzielę o godz. 11 na lodowisku przy Szkole Podstawowej nr 5 (Armii Czerwonej 73) ZKS Concordia wspólnie z SKS organizuje giełdę sprzętu zimowego, która usatysfakcjonuje występem sekcji żużla i tanca na lodzie. Ponadto zapewniono bezpłatny gorący posiłek i studzyce.

Wszystkich, którzy chcieliby sprzedać lub kupić sprzęt organizatorzy serdecznie zapraszają.

Kalendarzyk kibica

SOBOTA, 22 BM.

Piłka ręczna. Hala ŁKS przy al. Unii 2 dalszy ciąg turnieju o Puchar Wyzwolenia Łódź. O godz. 15.00 gra Anilana z Koroną, a o godz. 16.30 Grunwald — Burewiestnik.

Lekkoatletyka. Godz. 16 hala AZS przy ul. Lumumby międzyokręgowy zawody roczników spartakiadowych: Poznania, Kalisza, Sieradza, Leszna i Łodzi.

Zapasy w stylu wolnym godz. 17 sala przy ul. Krzyżowej 5 eliminacje srefowe juniorów grupy „a”.

Lyzwiarstwo godz. 8.00 lodowisko w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21 — ogólnopolskie drużynowe zawody w jeździe figurowej.

Tenis stołowy godz. 17.00 sala przy ul. Obr. Stalingradu 4 mecz o mistrzostwo I ligi Włókniarz Łódź — Start Włocławek.

Piłki siatkowa kobiet 18.00 sala przy ul. Letniej mecz siatkówki mężczyzn Resursa Łódź — Piłomień II Sosnowiec, Mistrzostwo II ligi kobiet Stal — Kolejarz Łódź. 16.00 sala ChKS przy ul. Kosynierów, a po tym spotkaniu Zawisza Sulechów spotka się ze Spójnią Warszawa. Mecz o mistrzostwo II ligi kobiet 17 sala przy ul. Teresy 60/58 Start II — Spolem, sala przy ul. Armii Czerwonej 113 godz. 17.00 Anilana — Stal Mielec, sala przy ul. Zakątnej 82 o godz. 18 ŁKS gra z AZS Katowice.

Koszykówka kobiet godz. 17 w Pabianicach w sali Orla 1 miejscowy Włókniarz gra o mistrzostwo II ligi z AZS Rzeszów, a w Łodzi w sali Armii Czerwonej 80 Widzew spotka się z Koroną Kraków.

Hokej o mistrzostwo II ligi w Zgierz Włókniarz Zgierz — Stal Toruń. Od godz. 14 mecz ligi juniorów ŁKS — Pomorzanie Toruń.

NIEDZIELA, 23 BM.

Piłki ręczna godz. 11 i 13.30 w

ŁKS — Zagłębie 3:4

Jedną z największych niespodzianek rozgrywek hokejowych o mistrzostwo I ligi była porażka ŁKS na własnym boisku. Drużyna łódzka przegrała z Zagłębiem 3:4 (1:2, 1:2, 1:0).

Modne są wiatrówek

Bardzo modne stały się ostatnio wiatrówek. Strzelcy LOK polubili tę broń (3 tys. aktywnych zawodników) i w sezonie zimowym przeprowadzają nie tylko treningi, ale organizują również imprezy.

Dzisiaj strzelnicy LOK Łódź Polesie przy ul. Ogrodowej 26 odbędą się mistrzostwa Zarządu Wojewódzkiego LOK drużynowe oraz indywidualne. Początek o godz. 10. Do rozpoczęcia w niedzielę o godz. 9, a rozdanie nagród około godz. 17. Zgłoszonych jest 25 czteroosobowych drużyn. (m)

Kurs sędziów piłkarskich

ŁOZPN organizuje kurs dla chętnych prowadzenia meczów piłkarskich. Zapisy przyjmowane są w lokalu ŁOZPN przy pl. Komuny Paryskiej 5.
Termin przyjmowania zapisów do 31 bm.

INFORMUJEMY...

Ognisko TKKF Łódź Koziny zaprasza chętnych na naukę pływania dla początkujących i zaawansowanych.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmują indywidualnie i zbiorowo dla zakładów pracy sekretariat Ogniska w lokalu przy ul. Kasprzaka 45 codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach od 18 do 20.

LOSOWANIE II

1 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 697.196 zł,
677 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.544 zł,
17.238 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 101 zł.

LOSOWANIE I

3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 375.478 zł,
679 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.638 zł,
28.780 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 65 zł.

Komunikat Totka

W zakładach Maledro Lotka z dnia 19. I. 1977 r. stwierdzono:

19. I. 1977 r. stwierdzono:

3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 388.934 zł,
606 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po ok. 2.000 zł,
25.256 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 76 zł.

Kon- sul- tanci

spod znaku swastyki

MECHANIZMY I SIŁY, KTÓRE POMOGŁY TUŻ PO ZAKONCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ, UJŚĆ CAŁO SPRAWIEDLIWOŚCI ZBRODNIARZOM HITLEROWSKIM, OPISAŁ SWEGO CZASU JAN GERHARD W „ZOOLOGYCE”. WIADOMO, ŻE WIELE Z NICH UKRYŁO SIĘ W AMERYCE POŁUDNIOWEJ, ŻE STWORZYLI TAM OSADY, RZĄDZĄCE SIĘ PRAWAMI FASZYSTOWSKIMI. OD CZASU DO CZASU PUBLIKUJEMY KOMUNIKATY O PROCESACH BYŁYCH OPRAWCÓW. UJAWNIAJĄCY W CIAŁO W NIEKTÓRYCH KRAJACH EUROPY. NIEKTÓRZY Z NICH, JAK CHOCIBY ARESZTOWANY NIEDAWNO ZBRODNIARZ HITLEROWSKI, HOLENDER PIETER MENTEN, NIE ZMIENILI ANI OJCZYZNY, ANI NAZWISKA. DZIS PUBLIKUJEMY ARTYKUŁ NA TEMAT PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH, ŻYJĄCYCH BEZPIECZNIE W USA. JEDEN Z DZIENNIKARZY AMERYKAŃSKICH OCENIA ICH LICZBĘ NA OKOŁO KILKASET OSÓB.

Na Long Island żyje sobie spokojnie człowiek o nazwisku Bolesław Majkowski. W każdą niedzielę przykłada się do kościoła i znany jest sąsiadom głównie z tego, iż nade wszystko kocha kwiaty. Trzydzieści pięć lat temu ten starszy pan, młotnik róż, był energicznym młodym człowiekiem, dobrze znanym mieszkańcom Łotwy. Od 1941 do 1945 r. służył w faszystowskiej policji i wypytywał lotewskich patriotów, komunistów i partyzantów. Dokumenty mówią i o tym, że wielokrotnie brał czynny udział w egzekucjach setek ludzi, również dzieci. W 1965 r. Majkowski został w Związku Radzieckim skazany zaocznie na śmierć za liczne zbrodnie popełnione w okresie okupacji hitlerowskiej. Zaocznie — bowiem radzieckie żądanie wydania zbrodniarza wojennego, skierowane do rządu amerykańskiego, pozostało bez skutku.

O B. Kaminkasie, żyjącym w amerykańskim mieście Hartford, sąsiedzi mówią, iż jest to „bardzo dobry człowiek”. Przede wszystkim dlatego, że nienawidzi komunistów i robi zabawki dla dzieci. Człowiek, o którym dziś jego sąsiedzi mówią, że „muchy nie skrzywdzi”, ma na sumieniu śmierć 200 obywateli Związku Radzieckiego, w tym 67 dzieci.

30 kilometrów od Los Angeles mieszka Andrija Artukowicz. W czasie amerykańskich świąt, wywiesza przed swoim domem gwiazdasty sztandar. Przed 30 laty przed domem tego amerykańskiego patrioty, wówczas ministra spraw wewnętrznych faszystowskiej Chorwacji, powiewała również flaga, tyle, że ze swastyką. I ona ma na sumieniu tysiące ofiar. I również w tym przypadku władze amerykańskie nie wydały zgody na przekazanie zbrodniarza w ręce sądu jugosłowiańskiego.

Podobnie brunatną przeszłość ma Walerian Trif, dziś duchowny, kiedyś człowiek osławionej rumuńskiej „Żelaznej Gwardii”, uczestnik tygodniowych pogromów w Bukareszcie. Dziś Walerian Trif żyje sobie spokojnie w USA, ba, jest nawet członkiem władz tamtejszego narodowego związku kościołów.

Edgars Laipieneks, mieszkający niedaleko San Diego, był w latach wojny oficerem hitlerowskiego wywiadu, dowodził oddziałami pacyfikacyjnymi na Łotwie, wstawiał się okrutnymi przesłuchaniami więźniów, osadzonych w kazamatach faszystowskich w Rydze.

Listę zbrodniarzy faszystowskich, żyjących dziś spokojnie i dostatnio w Stanach Zjednoczonych, można by ciągnąć jeszcze długo. Wielu z nich zajęło po wojnie ważne i intratne stanowiska w tamtejszych służbach wywiadowczych, wielu zatrudniono na stanowiskach konsultantów wojskowych i speców od walki z komunizmem. Wielu przytuliło się w amerykańskich miastach i miasteczkach i woli, by nie przypominać im przeszłości. Niektórych tylko udaje się po latach postawić przed trybunałami i wyegzekwować sprawiedliwość.

Jak to się dzieje, że tyle lat po wojnie, w kraju, który prowadził wojnę z faszyzmem i stracił w niej około pół miliona swoich obywateli, mogą do dziś bezkarnie żyć zbrodniarze wojenni, można ich chronić przed sprawiedliwym sądem?

Jednym z pierwszych, którzy chcieli odpowiedzieć na to pytanie, był dziennikarz amerykański, Charles Allen. Już przed laty zestawił listę 16 nazwisk zbrodniarzy faszystowskich, mieszkających na terytorium Stanów Zjednoczonych. Niestety, żadna z osób listy oficjalnych amerykańskiego życia politycznego nie chciała się zająć tą sprawą, żaden urząd, włącznie z władzami imigracyjnymi, Ministerstwem Sprawiedliwości i Departamentem Stanu, nie okazał zainteresowania.

Wówczas Allen napisał do ówczesnego ministra sprawiedliwości USA, Roberta Kennedy'ego i sekretarza stanu, Deana Ruska. Obaj panowie odpisali, ale zdumiony Allen przeczytał w listach ministrów, iż „oskarżenie tzw. byłych nazistów, jest jawnie inspirowane przez komunistów i komunistyczną propagandę”.

Czas biegał i lista Charlesa Allena się wydłużała; nikt nie biegał od jednego hitlerowca do następnego. Wkrótce widniało na niej 150 nazwisk. W ujawnianiu następnych faszystów, którzy często po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych nie trudzili się, by zmienić nazwiska, pomagali mu tylko ludzie dobrej woli, rodziny ofiar faszystów. Czynniki oficjalne wolały udawać, że problemu nie ma.

Nie sposób oprzeć się refleksji, że komuś przecie ci zbrodniarze byli potrzebni. Komu? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w życiorysie wspomnianego tu już Edgarsa Laipieneksa. W gazecie, ukazującej się w San Diego, można było przeczytać o powojennych losach Laipieneksa: „Centralna Agencja Wywiadowcza opłacała jego wyjazd do Japonii, na Alaskę, do San Francisco i Waszyngtonu, dla zbierania, opracowywania i rozpowszechniania informacji o Związku Radzieckim. Agencja poinformowała go, że śledztwo przeciwko niemu zostało zaniechane”.

Były oficer hitlerowskiego wywiadu pokazał nawet dziennikarzom list, skierowany do niego na papierze firmowym CIA. W liście tym z 20 lipca 1976 r. czytamy: „Serdecznie przepraszamy za zwłokę z odpowiedzią na pański list. Wynika ona z przedłużającego się wyjaśniania pańskiego statusu. Teraz zostaliśmy poinformowani, że zgodnie z prawem, nie podlega pan deportacji. O ile wiemy, urząd imigracyjny wydał polecenie swojemu przedstawicielstwu w San Diego, aby przerwano śledztwo przeciwko panu. Jeśli polecenie to nie byłoby respektowane, prosimy niezwłocznie nas poinformować. Jeszcze raz dziękujemy za pańską wyrozumiałość i za dawną współpracę z Agencją”.

Sprawa jest więc jasna. Byli hitlerowcy i renegaci są po prostu wciąż potrzebni. Potrzebni jako konsultanci, jako mówcy na mityngach antykomunistycznych, jako spece od propagandy i wywiadu. Moralność, sprawiedliwość? Te pojęcia nie mają tu zastosowania. Można mówić tylko o haniebnym bezkarności zbrodniarzy, ukrytych za plecami potężnych „firm”. A. H.

Nordkolt w akcji

Nowy Rok wielu sztokholmskich kierowców mniej radośnie powitało niż w latach ubiegłych. Już teraz zapowiedziano, iż od 1 kwietnia nastąpi prawdopodobnie podwyżka mandatów karnych za parkowanie w niedozwolonych miejscach z 50 do 100, a nawet 150 koron (około 35 dolarów)! Najwyższe mandaty płaci się za parkowanie na odcinkach jezdni, przeznaczonych na przejazd autobusów oraz na przejściach dla pieszych. Przy czym parkowanie w wymienionych miejscach łączy się jeszcze z płaceniem dalszych kosztów, związanych z przymusowym wywożeniem samochodu przez policję do miasta. Władze miejskie Sztokholmu i innych większych miast starają się zmniejszyć w ten sposób liczbę samochodów, korkujących jezdnię, szczególnie w godzinach szczytu.

Kolejnym krokiem na drodze do ograniczenia liczby samochodów

w miastach, są zgłoszone ostatnio projekty uruchomienia masowej komunikacji miejskiej — głównie autobusowej — przez koncern samochodowy Volvo w Goeteborgu. Ze względu na oszczędności proponuje się, aby nawet mieszkańcy przedmieść i gmin, dojeżdżający codziennie do pracy, przejeżdżali na tańsze w sumie autobusy. Dałoby to krajowej gospodarce duże oszczędności. Spadłyby wówczas przede wszystkim koszty związane z importem benzyny i innych paliw płynnych, których ceny nieustannie rosną.

Pod tym kątem państwa nordyckie, a więc: Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja od kilku lat współpracują nad opracowaniem projektu systemu transportu osobowego przyszłości. Rozpatrywane są tylko projekty komunikacji masowej. Zespół ten no-

si nazwę NORDKOLT i obejmuje komisję fachowców pięciu wymienionych państw.

Ogłoszony niedawno raport NORDKOLT zwraca uwagę na konieczność zbudowania takiego systemu komunikacji masowej, głównie na terenach, na których występuje miasto liczące 10—150 tysięcy mieszkańców. W krajach nordyckich istnieje około 220 takich miejscowości, obejmujących w sumie 70 mln mieszkańców.

Rezultaty komisji specjalistów zostały przedstawione komitetowi do spraw komunikacji Rady Nordyckiej w Oslo. NORDKOLT powstał w roku 1973 z inicjatywy Nordyckiej Rady Ministrów. Wyniki jego prac brane są pod uwagę przez władze poszczególnych ośrodków miejskich pięciu państw nordyckich przy planowaniu przyszłych rozwiązań komunikacyjnych.



Karawaning staje się coraz popularniejszy wśród miłośników motoryzacji i turystyki jak Czechosłowacja długa i szeroka. Pierwszy klub, zrzeszający użytkowników przyczep campingowych, powstał w mieście Hradec Kralowé w roku 1968. Obecnie na terenie CSRS działa już dwadzieścia takich klubów, skupiają one 1.500 aktywnych członków.

Problemem numer jeden rozwoju karawangu w CSRS jest zdobycie... przyczep campingowej. Dotychczas ani przemysł, ani spółdzielczość nie produkuje ich seryjnie. Import małych przyczep N-126 z Polski jest tak skromny, że nie zaspokaja wszystkich amatorów. Nie więc dziwnego, iż miłośnicy „wędrowek z domkiem na kółkach” często budują go sami, na wyrabianych

zjadają się samochody z przyczepami, uczestnicy gromadzą się albo przy obozowym ognisku, albo w sali, w której wyświetla się filmy lub diapozytyw. W sobotę rano, po uroczystym oficjalnym zagajeniu, tak starci jak i młodzi stają do konkursów i gier. Gwoździem programu jest oczywiście pokaz jazdy samochodem z przyczepą campingową. W niedzielę od rana trwają pogadanki tech-

nicznych, podczas których właściciele przyczep demonstrują najnowsze rozwiązania techniczne, akcesoria i ozdoby. Kalendarz oficjalnych akcji w roku 1977 przewiduje 14 podobnych spotkań, które zainaugurują spotkania w styczniu i lutym we Vrchlabi w Karkonoszach, a skończy zjazd jeźnienny w miejscowości Kono-piště pod Pragą. Z góry zakłada się, że na tych imprezach licznie będą reprezentowani amatorzy karawangu z Polski i NRD, jak również z innych krajów. Warto tu dodać, że kontakty z miłośnikami karawangu w Polsce stają się bardzo żywe, a pierwszy klub w NRD, zrzeszający tamtejszych amatorów tego sportu, powstał w 1976 roku w oparciu o czechosłowackie doświadczenia i przy pomocy kolegów z CSRS.

NA DRODZE

seryjnie podwoziach. Bywa, że powstaje arcydzieło, nie ustępujące ani technicznie, ani estetycznie wyrobom zagranicznych fabryk.

Amatorzy czechosłowackiego karawangu od dawna odbywają regularne spotkania, które mają bogatą treść sportową, turystyczną, kulturalną i techniczną, gdyż są okazją do wymiany konstruktorskich doświadczeń. Kluby organizują zarówno spotkania we własnym gronie, jak też zjazdy regionalne, ogólnokrajowe i międzynarodowe, bywa, że z udziałem kilkuset przyczep campingowych. Dzięki stosowaniu izolacji cieplnej, ogrzewaniu elektrycznemu lub z zastosowaniem propanobutanu coraz częściej amatorzy karawangu posługują się przyczepami nie tylko latem, ale także w sezonie zimowym, gdy udają się w góry na narty.

Każdy zjazd amatorów karawangu ma swój rytuał. W recepcji placu campingowego każdy uczestnik otrzymuje teczkę z programem spotkania, prospekty i suweniry. Już w piątkowy wieczór, gdy tylko

miłośnicy wędrowek z domkiem na kółkach dumni są z tego, że przyczyniają się do ochrony przyrody, gdyż szkoda jej mniej niż turysty z namiotami. Prócz poznawania uroków kraju ojczystego i innych państw, karawaning służy także wychowaniu politechnicznemu i uczy życia w zespole. Nie więc dziwnego, że szeregi miłośników tego ruchu w Czechosłowacji wzrastają z roku na rok.

Japońskie pięcioraczki, które urodziły się rok temu w Kagoshima, od trzech miesięcy przebywają w rodzinnym domu, pod opieką matki 28-letniej Noriko Yamashita.



Japońskie pięcioraczki, które urodziły się rok temu w Kagoshima, od trzech miesięcy przebywają w rodzinnym domu, pod opieką matki 28-letniej Noriko Yamashita.



Jedna z licznych szaszłykarni na moskiewskiej ulicy.



Finlandia. Laponicy hodowcy renów mają w grudniu i styczniu reccie pełne roboty przy dzieleniu swych stad zapędzonych do zagrod. Nie przeszkadza im nawet, że temperatura o tej porze spada do minus 30 st. C.

Berlińskie dzielnice

Każdemu, kto przybywa do Berlina, zwłaszcza gdy nie ma z góry ustalonego programu pobytu, warto polecić usługi biura informacyjnego „Berlin-Information”, mieszczącego się u stóp wieży telewizyjnej w pobliżu słynnego Alexanderplatz. Znaleźć tu można bogaty wybór przewodników po stolicy NRD, wybrać odpowiednią trasę autokarowej wycieczki po mieście, otrzymać wiarygodną informację o berlińskich zabytkach, i osobliwościach — także tych mniej znanych, a wartych zainteresowania.

Do takich godnych zwiedzenia zakątków Berlina należy dzielnica Koepenick. Pierwsza o niej wzmianka pochodzi z roku 1293 jako o małej osadzie rybackiej, położonej w widłach rzek Szprewy i Dahme. Dziś Koepenick, liczący 130 tys. mieszkańców, jest nie tylko największą dzielnicą przemysłową stolicy NRD, ale jednym z najznakomitszych terenów wypoczynkowych miasta. Tu spotkać można najwyższe, jak na berliński pejzaż, wznieślenia, tu natrafia się na najgęstsze w granicach miasta lasy, tutaj też skomasowały się liczne jeziora, rzeki i kanały.

Przez jeden z nich, przemierną wąską drewnianą most, docieramy na Wyspę Zamkową — prawdziwy klejnot starej zabudowy Berlina. Na wyspie wznosiły się już w latach 825—925 naszej ery stare szańcownice urzędzenia obronne, a jak świadczy zapiski z XII wieku, koepenicka Wyspa Zamkowa była swego czasu najprawdopodobniej siedzibą słowiańskiego księcia Jaksy. W wiekach średnich usadowili się na wyspie raubritterzy, zaś w połowie XVI wieku kurfurst

Joachim II wznosił tu w miejsce dawnej gotyckiej twierdzy, renesansowy pałac.

W pięciopiętrowym odrestaurowanym pałacu mieści się obecnie Muzeum Rzemiosł Artystycznych, jeden z najbogatszych zbiorów w skali republiki. Składają się nań eksponaty zgromadzone na przestrzeni tysiąclecia, w tym światowej sławy „bizuteria Giselli”, wspaniałe meble z różnych epok, sprzęt liturgiczny, przeróżne stare narzędzia, zegary, wreszcie współczesne wyroby rzemiosła artystycznego.

NA WYSPIE W KOEPENICK

Wyspa Zamkowa dzielnicy Koepenick to jednak nie tylko zbiór skarbów minionych epok. To także wyspa zieleni, a jak powiadają zakochani w niej tubylcy — „wiecznej zieleni”. Latem ciągnie od wyspy zapach róż i goździków, jesienią oko przyciągają rozległe kłomby pełne chryzantem i astrów. Spacerowicze — bywa — całymi godzinami kontemplują z gestu to rozstawionych ławek urok wyspy. Wokół zaś przeciągają parostaki „białej floty”, zwykle łodzie, a niekiedy przemykają — niestety — cokolwiek przygłósne motorówki.

Można na Wyspie Zamkowej spędzić czas tak bardziej refleksyjnie, można też — w

miarę aktywnie. Na przykład zasiadając w podwórku zamkowym do gry w szachy, czy odbywając przejażdżkę po Szprewie. Miłośnicy muzyki trafiają tu prawie zawsze na koncert już to muzyki poważnej, czy występy chóru, już to na koncert muzyki rozrywkowej. Nie ma dnia w sezonie letnim, aby na scenie pod gołym niebem nie szedł jakiś program estradowy.

Organizatorem zarówno tych imprez, jak i życia kulturalnego na wyspie jest dyrekcja Parku Kultury dzielnicy Koepenick. W jej gestii znajduje się bogata w tej dziedzinie twórczość amatorska. Działają tu między innymi liczne zespoły rękodzielnicze i

artystyczne, np. zajmujące się malarstwem ceramicznym, czy tkactwem artystycznym. Obok tego dzielnica ta słynie z różnorodnych zespołów śpiewaczych, kabaretów, młodzieżowych zespołów piosenkarckich i klubów zainteresowań.

Tak latem, jak i zimą Koepenick i jej Wyspa Zamkowa godne są zwiedzenia. Korzystają z jej uroków i placówek kulturalnych mieszkańcy Berlina i przyjeźdźni z innych miast Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Warto wskazać, by częściej niż dotąd Koepenick stał się celem turystycznych eskapad również turystów z Polski.

Paradoksu wiek

PĘTLA

Krwawy dyktator Paragwaju — Stroessner, zasypuje prasę świata zachodniego ogromnymi anonsami następującej treści: „Paragwaj! Żyzna ziemia, państwa i bogate lasy w cenie 0,5 centa US za 1 m kw, również grunty całkowicie zagospodarowane dla przemysłu i z doprowadzonymi połączeniami drogowymi — dla poważnych nabywców, reflektujących na tereny od 100 ha wzwyż. Złożenia przyjmuje przedsiębiorstwo państwowe Paraguayan Estates Compana. Kraj nasz zapewnia ustabilizowaną demokrację, przyjazną dla obcych inwestorów”.

Paragwaj należy do najbardziej niebezpiecznych i najbrutalniej przez kapital międzynarodowy wykorzystywanych państw Ameryki Łacińskiej. W pierwszej dziedzinie najczęściej obciążonych długami znajdują się — obok Paragwaju — m. in. Brazylia, Argentyna, Chile, Peru i Meksyk.



188 cm wzrostu i 144 kg wagi, to główne zalety nowo mianowanego szeryfa okręgu Belmont w stanie Ohio Kathy Crumbley. Jest ona trzecią kobietą-szeryfem w Stanach Zjednoczonych.

NADGRYZIONA JAKOŚĆ ŻYCIA

Wzrost jakości życia Francuzów był głównym atutem propagandowym w programie prezydenta Giscarda d'Estaing. Niestety, znakomici eksperci pobiłdzi, obrana strategia gospodarczo-społeczna zawiodła i nowym hasłem jest zaciskanie pasa. Uchwalony ostatnio „Budżet jakości życia na rok 1977” został cichcem uszczuplony o 6.000.000 franków, zaś z funduszy rządowych na ochronę środowiska uszczknięto aż 40 proc. Kraj ma 110 mld franków zadłużenia, a deficyt płatniczy handlu zagranicznego wzrósł w ciągu roku półtora-krotnie — do 25 mld fr. Wprawdzie Francja leży sobie 5.000 multimilionerów, w osobistym posiadaniu których znajduje się 6.000.000 kg złota wartości 25.000.000.000 dolarów — szósta część światowych zapasów tego kruszcza — jednak rezerwy w skarbcu państwa alarmująco tonieją i ledwie już wystarczą na zabezpieczenie zaciągniętych długów. Zasoby dewiz wynoszą zaledwie 20 miliardów franków, natomiast szacowane na 60 miliardów lokaty w złocie stanowią niezbyt zresztą okazały „żelazny zapas”, którego naruszenie byłoby iscie samobójczym krokiem.

„Od pierwszego odcinka poczułam sympatię do Ani. A chyba dlatego, że przypomniała mi moje szczenię lata. Też z początku nie wiedziałam, czego chcę, ale później, kiedy dojrzałam, było już za późno”.

Posypały się listy, rozpętały dyskusje. Zdania są podzielone. Od zachwyty i szukania podobieństw losów własnych i filmowych bohaterów serialu „Daleko od szosy” po oceny bardzo krytyczne, jak choćby ta:

„Już dawno wszyscy, których znam (a jest wiele takich osób, bo i w szkole i poza nią, i w domu) zastanawialiśmy się, co skłoniło reżysera filmu do obsadzenia głównej męskiej roli takim nieciekawym aktorem, słabym, mierzalnym, o wyglądzie debila (...)

Na ten serial „Daleko od szosy”, to tylko można kłąć, wściekać się, w końcu wyłączyć telewizor, żeby nie oglądać tej durnej akcji, tego nieustannego lizania się. Ostatnio już doszło do położenia tej Ani w łóżku, razem z Leszkiem oczywiście. (...) Chyba ten serial wyprodukowano tylko po to, aby zaagitować do takich związków jak ten, co tu się kroi. Nie dziwnego, że matka jest contra. Żadna inteligentna i z dobrego domu dziewczyna nie chciałaby takiego Leszka, ani nawet Krzysztofa S. Śmiejesz się głupkowato, wyglądasz jak debilowaty, grasz beznadziejnie. Chce jeszcze dodać, że te twoje partnerki pasują całkowicie do ciebie — poziom aktorski wszystkich poniżej krytyki, zerowy”.

List (wysłany do teatru, w którym pracuje Krzysztof Stroiński) podpisany jest pierwszą literą imienia i nazwiska, a wysłany został w Bielsku.

Rozbieżność opinii jak widać krańcowa. Czego by jednak nie powiedziała Leszka i Ania, czyli Krzysztof Stroiński i Irena Szweczykówna, stali się już naszymi dobrymi znajomymi. Siedzimy ich losy i właściwie zarówno sympatycy jak i wrogowie serialu, chcie liby wiedzieć jaki będzie finał. **JAK SKOŃCZY SIĘ TA HISTORIA?**

— Miła pani w sklepie z gospodarstwem domowym obiecała od-

„U nas w pracy dyskutowano, że nie jest pan aktorem z zawodu, tylko aktorem z ludu, gdyż gra pan z taką prostotą, z naturalnością na twarzy, że orzekają wszyscy, że twarz jest ludzka, nie teatralna”.

„Stwierdzam, że jest to bardzo udany serial filmowy, a rola pana w nim nie zastąpiona przez innego aktora. Piše do pana nie maturzystą, a męczyszyną”.



łożyć mi komplet zagranicznych garnków, jeśli powiem jak skończy się serial — śmieje się Irena. Albo pytają też czy Leszek rzeczywiście prowadzi autobus.

— A tak naprawdę, to wcale nie z autobusem było najtrudniej, lecz z pływaniem — przyznaje się Krzysztof.

— Jak trafiliście do filmu?

— Jak zwykle zaczynają ty, Krzys — zadysponowała filmowa Ania.

— Zaprościł mnie reżyser Z. Chmielewski do epizodu w „Dyrektorach”. Jak mówił chciał mnie wypróbować, bo zdecydował, że zagram w serialu „Daleko od szosy”.

— Ja przebrnęłam przez próbne zdjęcia. Nie spodziewałam się tej roli, więc gdy drugi reżyser przyniósł mi scenopis, byłam szczerze zaskoczona. Był to dla mnie pierwszy po studiach kontakt z filmem (wcześniej grałam w „Rzeczypospolitej babskiej”, „Milionie za Laurę”) Cieszyłam się, że to serial, ale nie zastanowiłam się nad tym, że po pierwszym i drugim odcinku będzie jeszcze ten trup, szósty... że w ciągu jednego dnia będę grała maturzystkę i matkę. Trzeba się też było szybko przestawiać. Dla mnie wszystko działało się w ciągu kilku miesięcy, od stycznia do lipca. Najbardziej bałam się jednak trzeciego odcinka. Był to moment kiedy zaczynałam konkurować z Bronką, do której widzowie już zdążyli przywyknąć.

— K. S.: Chodziło i o to, by nie pogubić wartości tamtej postaci, a znaleźć nowe w Ani. W serialu widz otacza ochroną bohaterów, których już zna i zdążył polubić.

— K. S.: Bardzo wiele osób ostrzegało mnie, że taka rola zbyt wiąże aktora z określoną postacią, że odcina go od wielu propozycji. To są problemy aktorów którzy mogą mówić o kłopotach z bogactwem. Ja nie otrzymuję takich ilości propozycji filmowych i nie miałem zbyt wiele do stracenia. Zainteresowała mnie postać. Istniała szansa zbudowania jej i chciałem z tego skorzystać.

— Czy do pracy nad rolą przysłał się coś z prywatnych doświadczeń?

— K. S.: Jest to film prosto z życia. Wszystko jest więc tutaj codzienne i zwyczajne. Czerpałem z swoich doświadczeń, choć nasze życie prywatne toczyło się inaczej. To znaczy w życiu stawaliśmy wobec podobnych zagadnień jak w filmie, tylko okoliczności były inne.

— I. Sz.: Zawsze chyba przenosi się w postać coś z własnych zachowań. Tak się złożyło, że moje prywatne życie zmieniło się właśnie wtedy, gdy robiliśmy film. Wiele sytuacji przenosiłam z życia własnego w życie Ani i na odwrót. Mój ślub prywatny odbył się na tydzień przed filmowym. W filmie dostaje przedświecone od ojca, w własnym ślubie — od teściowej.

— Ot i mamy dowód na bliskość życia i filmu. Ale czy pan, panie Krzysztofie naprawdę wierzy w nieskazitelność Leszka?

— K. S.: Moim zdaniem on nie jest nieskazitelny i nie o to chodzi. Popelnia przecież błędy, nie każdy jego wybór jest słuszny, nie zawsze jest konsekwentny, bywa egoistyczny — weźmy chociaż stosunek do rodziców. Leszek kształtuje się w trakcie filmu.

— I. Sz.: Wiele spraw i zachowań, często dyskusyjnych, wyjaśnia się dopiero w szóstym odcin-

ku. Mnie np. zarzucano, że nie traktuje Leszka serio. Co, pani nigdy nie spędzała wakacji na wsi? — mówiono. Jeździłam na wies, miałam sympatię, potem były 3-4 listy i wszystko się skończyło. Zresztą taki stosunek

do Leszka miała też na początku Ania. Przecież wyjeżdżając ze wsi nie liczyła na dalszy ciąg tej historii. Mówiono mi także: jak zobaczyłaś, że on podał koszulę, to coś ci ruszyło. Nieprawda. Ania niczego nie robiła z litości. Zresztą dała tego najlepszy dowód w rozmowie z matką.

— K. S.: Dziwiono się fakcie czemu Leszek rzucił Bronkę. Jak mógł, przecież ona go kochała. Wszystko zależy od odbioru i indywidualnych ocen. Często związanych z doświadczeniami widzów.

— Skoro już o zarzutach mowa, to sięgnijmy do jednej z wypowiedzi naszych czytelników. Kto mówi dziś takim językiem, a dziwiła się jedna z rozmówczyń.

— K. S.: Znam wielu ludzi, którzy mówili jak Leszek: „ino”, „wdepnąłem tu na ciastko”, tylko dziś się już do tego nie przyznają. Rodzajowość wiejskiego języka została w tym filmie specjalnie stworzona i zawiera tylko kilka słów — sygnałów, by umieścić tę wieś w obszarze, gdzie wpływy miasta nie są tak silne, gdzie ludzie mówią językiem, który dla nas brzmi już może obco. Ale Leszek z takiej właśnie wsi pochodzi. Poza tym, wszystko co tutaj się dzieje zostało oparte o przeżycia prawdziwych bohaterów. Naprawdę jest taki Leszek, Ania, Bronka. Jest to rzeczywiście historia z życia wyjęta.

— Ale czy np. Anka nie okazała się zbyt odważna?

— I. Sz.: To była przemyślana decyzja. Ona po prostu go kocha. Prywatnie nie jestem tak dalekowzroczna. Boję się tego co będzie za tydzień, miesiąc. Anka jest dzielna. Podejmuje niełatwą decyzję, choć wie, że może liczyć tylko na Leszka i siebie.

— K. S.: Prywatnie nie jestem taki jak Leszek. Mój charakter

nie całkiem przystaje do osobowości którą miałem stworzyć, ale chyba o tę konfrontację chodziło reżyserowi i takie było moje zadanie.

— Czy jednak nakreślone tu sytuacje nie są zbyt schematyczne, modelowe?

— K. S.: Trzeba wejść w losy poszczególnych ludzi, nie w schematy. A gdyby Leszek wrócił do Bronki, to nie byłoby schematyczne?

— I. Sz.: Nielatwo mi było przekonać widzów do Ani, choć starałam się, aby stała się postacią bliższą. Chciałam żeby zyskała sympatię. Po trzecim, czwartym odcinku ku byłem bardzo atakowana przez widzów. To mnie przeraziło. Byłam zalamana. Myślałam czy nie zrobić z czegoś zła. Zadałam sobie pytanie czemu nikt mnie nie lubi. W moim przeświadczeniu to wcale nie jest dziewczyna, która wszystko ma i sama nie wie czego chce. A już na pewno nie chciała zlamać Leszkowi życia, jak uważali niektórzy widzowie.

— Dziś rozstajemy się z Leszkiem i Anią. Naszych filmowych bohaterów spotykaj będziemy w teatrze. Ja w Nowym, jego — w Jarcazu. Ale na jakiś czas pozostaną Ania i Leszkiem. To do nich przychodzić będą listy od ludzi, którzy znaleźli w filmie ciekawą swego losu. „Wiesz, w scenie z tym cukrem i herbatą — pisze jeden z widzów do Leszka — przypomnieli mi się, jak kiedyś mieszałem na stacji i miałem podobne historie. Albo to powiedzenie „daj mi nogę” stale słycać”. Historia z życia wyjęta. To prawda, że w to co zdarzyło się rzeczywiście czasem najtrudniej uwierzyć, będą więc chyba nadal ostre polemiki, ale...

— K. S.: Mnie się wydaje, że

do Leszka miała też na początku Ania. Przecież wyjeżdżając ze wsi nie liczyła na dalszy ciąg tej historii. Mówiono mi także: jak zobaczyłaś, że on podał koszulę, to coś ci ruszyło. Nieprawda. Ania niczego nie robiła z litości. Zresztą dała tego najlepszy dowód w rozmowie z matką.

— K. S.: Dziwiono się fakcie czemu Leszek rzucił Bronkę. Jak mógł, przecież ona go kochała. Wszystko zależy od odbioru i indywidualnych ocen. Często związanych z doświadczeniami widzów.

— Skoro już o zarzutach mowa, to sięgnijmy do jednej z wypowiedzi naszych czytelników. Kto mówi dziś takim językiem, a dziwiła się jedna z rozmówczyń.

— K. S.: Znam wielu ludzi, którzy mówili jak Leszek: „ino”, „wdepnąłem tu na ciastko”, tylko dziś się już do tego nie przyznają. Rodzajowość wiejskiego języka została w tym filmie specjalnie stworzona i zawiera tylko kilka słów — sygnałów, by umieścić tę wieś w obszarze, gdzie wpływy miasta nie są tak silne, gdzie ludzie mówią językiem, który dla nas brzmi już może obco. Ale Leszek z takiej właśnie wsi pochodzi. Poza tym, wszystko co tutaj się dzieje zostało oparte o przeżycia prawdziwych bohaterów. Naprawdę jest taki Leszek, Ania, Bronka. Jest to rzeczywiście historia z życia wyjęta.

— Ale czy np. Anka nie okazała się zbyt odważna?

— I. Sz.: To była przemyślana decyzja. Ona po prostu go kocha. Prywatnie nie jestem tak dalekowzroczna. Boję się tego co będzie za tydzień, miesiąc. Anka jest dzielna. Podejmuje niełatwą decyzję, choć wie, że może liczyć tylko na Leszka i siebie.

— K. S.: Prywatnie nie jestem taki jak Leszek. Mój charakter



to jednak ważne sprawy, właśnie ta codzienność, te drobiazgi. Staralem się, aby postać Leszka mimo swojej zwykłości, znalazła jednak jakieś miejsce i w życiu i w wyobraźni widzów. A że filmowi tego typu jak „Daleko od szosy” na pewno trudno konkurować z serialami sensacyjnymi, to już całkiem inna historia...
Rozmawiała RENATA GRZELAK
Fot.: A. Wach

KTO CHCE NIECH WIERZY ★ KTO CHCE NIECH WIERZY



BARAN 21.3.—20.4.: Nawiaz ponownie kontakt z dawno nie widzianymi przyjaciółmi; mają oni wiele ciekawych rzeczy do przekazania tobie i twym bliskim. Wstrząsają się nieprzemysłanym wydatków; mogłyby poważnie za-

chwiał równowaga domowego budżetu, nie przynosząc oczekiwanych korzyści.

BYK 21.4.—21.5.: Jedną z bardzo bliskich tobie osób zapisać na swoim koncie osiągnięcia, które stanie się powodem satysfakcji i dumy całej rodziny. Praca, jaka zamierzasz rozpocząć, wymaga dodatkowych informacji, żeby zapewnić optymalne warunki jej przebiegu.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Niewielka zmiana, przed jaką się wahasz, powinna okazać się dla ciebie bardzo korzystna, zwłaszcza jeśli się wiąże z działalnością zawodową, artystyczną lub podróżą. Ale ostrożność nie zawadzi, przede wszystkim w drugiej połowie tygodnia.

RAK 22.6.—22.7.: Chcąc zacząć

coś nowego, określ najpierw możliwości najdokładniej cel, jaki zamierzasz osiągnąć i środki, którymi będziesz się posługiwał. Czekaj, nie próbuj siły i wytrwania, ale szanse są po twojej stronie.

LEW 23.7.—23.8.: Nie zwiękaj z rozmową, od której uzależniasz swoje najbliższe decyzje; rzecz nie jest aż tak ważna, żeby tracić czas na wahań, kiedy robota czeka. Możesz przy tym całkowicie zaufać starszej osobie, której zwierzyłeś się ze swych zamiarów.

PANNA 24.8.—23.9.: Prawdopodobnie będziesz musiał uczestniczyć w spotkaniu i rozmowie, z których wyniknie niepokój o bliska osobę lub o sprawę, z jaką jesteś uczuciowo związany.

Niepokój ten, niestety, okaże się uzasadniony.

WAGA 24.9.—23.10.: Przygotuj się na spotkanie, które może wleć zmienić i silnie zaważyć na najbliższych latach twego życia. Jeżeli lubisz uczestniczyć w niezwykłych sytuacjach i przecierać nieznaną ścieżkę — będziesz usatysfakcjonowany.

SKORPION 24.10.—22.11.: Dręczący cię nie rozwiązany do końca problem rodzinny, który w najbliższych dniach znów wypływa na powierzchnię. Będzie to, wprawdzie przykra, ale jednak okazja do rozważenia; czy istotnie sprawa musi pozostać w zawieszonym, czy też — przy dobrej woli i odpowiednich staraniach — da się ją ostatecznie zatłwić.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Skąd ta obawa, że twój współpracow-

nicy nie zrozumieją oryginalniejszej alternatywy? Czym by w takim razie była praca „po nowemu”, gdyby chodziło o powielanie znanych wzorów?

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Mimo różnicy zdań rodzina popiera twoje zamiary, a dyskusja dotyczy tylko szczegółów. Oczywiście, one też są ważne. Lecz kto przecenia ich wpływ, łatwo traci z oczu całość problemu i cel, do jakiego zmierza.

WODNIK 21.1.—18.2.: Chciałbyś na pewien czas oderwać się od otoczenia, gdzieś wyjechać, odpocząć w samotności od spraw i ludzi twójego dnia powszedniego. To rozumiesz i warte zalecenia, ale pod jednym warunkiem: że przedtem zrobisz wszystko, czego się podjąłeś. Świa-

domość niewykonanego obowiązku to najbardziej nieodpowiedni towarzysz chwil przeznaczonych na wypoczynek.

RYBY 19.2.—20.3.: U osób urodzonych w Znaku Ryb optymizm łatwo przechodzi w myślenie utopijne, czyli oderwane od realiów życia. Stąd częsta zmiana nastrojów; od euforycznej radości do głębokiego rozczarowania i zniechęcenia, gdy „coś” stałe w poprzek oczekiwaniom. Dla trzeźwo myślącego owo „coś” to po prostu obiektywnie istniejący, a nie wkałkulowany element rachunku dla Ryb — własny pech lub złośliwość otoczenia. Prosimy o tym pamiętać w drugiej połowie bieżącego tygodnia, gdy pewien plan może okazać się niewykonalny.

ZAPISY

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji

Przemysłowych w Łodzi,

ul. Tokarska 7, tel. 704-17, 760-69,

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLASY PIERWSZEJ

w zawodzie:

monter instalacji

wentylacyjno-klimatyzacyjnych.

Wiek kandydatów od 16 do 17 lat.

Nauka trwa 2 lata.

Zajęcia szkolne rozpoczynają się

7 lutego 1977 roku.

Zapisy od dnia 3 stycznia 1977 roku

w sekretariacie szkoły.

28-k



STARY dobry obraz, stary zegar kominkowy, stary żyrandol, inne starocie — kupię. Szczegółowe oferty „453” Prasa, Piotrkowska 96

MESLE stare, lampy, świeczniki, lustra, zegary, półki rzeźbione kupię. Tel. 386-14

DUŻY, stylowy żyrandol — kupię. Tel. 380-82

DOM z dużym ogrodem w Łodzi lub okolicy — pilnie kupię. Zdzisław Kozłowski, Kaczki Średnie, 62-731 Przykona 785 g

OWCZARKI podhalarskie z rodowodem — sprzedam. Sądecka 4 (10-17). 1446 g

DZIAŁKA przy ul. Opol-
skiej, sprzedam. Wła-
dność: Wł. Bytomskiej 11
m. 39. Tel. 723-08 1183 g

DOM piętrowy nowy w sty-
lu willowym (może być
dwurodzinny), garaż w
Zgierzu, ul. Urzędnicza 19
— sprzedam. Właściciel:
Zgierz, ul. Przemysłowa 11,
Jarmuż. 947 g

PABIANICE, dom jednor-
odziny piętrowy z wygo-
dami (nowe budownictwo)
z dużym budynkiem gos-
podarczym — sprzedam.
Oferty „402” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek jedno-
rodzinny, wszystkie wygo-
dy, duży ogród. Wła-
dność: Zgierska 275, Hele-
nowek, w niedzielę, po je-
denastej. 618 g

SPRZEDAM zakład cukierni-
czny ze sklepem. Marian
Pietras Piotrków Trybu-
nański, ul. Wojska Polskie
go 95.

KOMPLET wypoczynko-
wo-jugosłowiański (2 tote-
le, kanapa rozkładana)
sprzedam. Tel. 738-99 1071 g

PIERŚCIONEK z brylan-
tem 0,70 karata — sprze-
dam. Oferty „1078” Prasa,
Piotrkowska 96

ATEKCYJNE futro mło-
dzieżowe w stylu retro,
sprzedam. Godz. 18-30,
tel. 52-28-56 1078 g

KOZUCH damski zagran-
iczny sprzedam. Tel. 432-32
1053 g

MASZYNY do prania ku-
ryrdzy „POPCORN” —
sprzedam 671-06 1044 g

KOZUCH nowy, męski —
sprzedam Łódź, Wiosłarska
15 m. 5 1031 g

WTRYSKARKE pionowa
sprzedam. 741-26 979 g

SPRZEDAM tunel pod fo-
lię 340 m kw. Oferty „945”
Prasa, Piotrkowska 96

„CASTROL GTX” sprze-
dam, ul. Kołłątaja 3 A m.
4. 319 g

SPRZEDAM starą szafę,
biurko, fotel, palmę i in-
ne. Łódź, Dubois 24 518 g

KOZUSZEK włoski damski
sprzedam. 209-42 514 g

SPRZEDAM serwantkę
XIX w., stary zegar i fo-
tel. Tel. 53-28-39 751 g

KOZUCHY nowe tureckie
52/170 i 48/164 — sprzedam.
Narciarska 10/12 m. 34
598 g

SPRZEDAM kryształ —
reżny szlif. Dzwonić
61-59-82 822 g

SPRZEDAM futro łapki ka-
rakulowe czarne. Telefon
707-65, Rewolucji 1903 r. 25
m. 22 643 g

NOWA wydrę kanadyjską
— sprzedam. Tel. 372-42, w
niedzielę. 797 g

BEAM karakułowy, czarny
(łapki) — sprzedam. Tel.
427-79, po 16 610 g

KOZUCH męski — sprze-
dam. Tel. 656-52 794 g

FUTRO nowe łapki kara-
kułowe, francuskie, kožu-
chy jugosłowiańskie —
sprzedam. 53-10-81 984 g

NOWA, maszynowa dziewi-
arska, dwupłytkowa „5” —
sprzedam. Główna 55 m. 6,
po godz. 18. 840 g

ŁAŃCUSZKI cienkie 18
karat — sprzedam. Oferty
„909” Prasa, Piotrkowska
96

DOC. DR INŻ.
STEFANOWI BRZEZIŃSKIEMU
wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci

Z O N Y
składają:
DYREKCJA, RADA MIEJSKOWA, POD-
STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJ-
NA ORAZ WSZYSCY PRACOWNICY ze
ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU JEDWA-
BNICZO-DEKORACYJNEGO

W dniu 11 stycznia 1977 roku zmarł śmiercią tragiczną w Libli, w wieku lat 54, ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Teść

S. + P.
JAN ZIELIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarskiej przy ul. Włocławskiej w Łodzi, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ZONA, DZIECI, MATKA, WNUKI I PO-
ZOSTAŁA RODZINA

Dnia 19 stycznia 1977 roku zmarł w wieku lat 59

ROMAN HARAST
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 stycznia br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 20 stycznia 1977 roku odeszła od nas

S. + P.
JÓZEFA ZIELIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

SIOSTRA, BRAT I BRATOWA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1977 roku zmarł w wieku lat 59 nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. + P.
ZBIGNIEW SZYMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia 1977 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarskiej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ZONA, DZIECI, RODZENSTWO, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 21 stycznia 1977 roku zmarła nasza ukochana Żona i Córka

S. + P.
BOGUMIŁA FISZER-BRZEZIŃSKA
magister chemii, adiunkt Centralnego Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnego w Łodzi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia 1977 r. (w poniedziałek) o godz. 15 z kaplicy cmentarskiej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MĄŻ, MATKA I POZOSTAŁA RODZINA
Prosimy o nieskądanie kondolencji.

Pojazdy

NADWOZIE „Sireny 104” — uszkodzone, sprzedam. Tel. 645-29 1123 g

„FIATA 126p” — nowego, sprzedam. Tel. 737-61, po 17 1040 g

SPRZEDAM „Warszawę 223” Właściciel: Łódź, Jaracza 10 m. 13. Godz. 13-17 1037 g

„FIAT 125p” — siedzenia kupię. Strzelecka 3a 972 g

BŁOTNIKI „Sireny 104” i „Warszawy” — sprzedam. Brzozowski, Kilińskiego 43 m. 33 917 g

SPRZEDAM „Flata 125p” 1300 1971, Bracka 29 m. 24, po 15 924 g

POSIADAM „Flata 132” wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „1025” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA 601” (1972) sprzedam. Narciarska 10/12 m. 34 527 g

„SYRENE 105” rocznik 1974, sprzedam. Dzwonić 421-23, po 17 516 g

„SYRENE 105” (1973/74) do remontu lub po wypadku — kupię. Oferty „562” Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIE pełny wkład na „Flata 126p”. Tel. 275-48 883 g

SAMOCHOŁ po wypadku kupię. Oferty „710” Prasa, Piotrkowska 96

„OCTAVIE” po remoncie sprzedam. Oferty „871” Prasa, Piotrkowska 96

„MZ TS 250” z dodatkiem wyposażeniem — sprzedam. Łódź, ul. Żeromskiego 59 m. 17, godz. 10-17 768 g

„WOLGE Gaz 21-C” 1968 r. (po blacharce), sprzedam, ul. Śląska 106 774 g

SILNIK „VW 1200” do remontu sprzedam. Świerczewskiego 45 m. 5, po 15 931 g

SPRZEDAM „Flata 126p”. Odbiór „Polmozybi”. Tel. 833-80 537 g

Lokale
ŁÓDŹ, M-4 bloki — 62 m kw. wysoki standard, zamknięcie na równorzędne w Warszawie. Oferty „1006” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE M-2 lub M-3 na rok, najchętniej z telefonem. Platne z góry. Oferty „1021” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE do wynajęcia. Pustynna 18 1120 g

KUPIE własnościowe pokój lub dwa z kuchnią w Łodzi. Oferty z podaniem ceny „1124” Prasa, Piotrkowska 96

TRZYPOKOJOWE, rozkładowe, kwaterekowe, blok, zamknięcie na dwupokojowe bloki. Tel. 861-63 1136 g

CUDZOZIEMCOWI wynajmę komfortowy pokój, telefon, śródmieście. Oferty „1219” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE własnościowe M-2, Mazowiecka 47 m. 1 — Włocław 1113 g

POSZUKUJE pokoju w stałym budownictwie z niekrepującym wejściem. Oferty „1108” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielne go mieszkania. Platne miesięcznie. Tel. 248-98 (18-20). 1084 g

MALŻENSTWO po studiach poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „1077” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkanie na okres 3 lat. Dzielnicą Górna, Chojny, Włocław. Oferty „1072” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju lub kawalerki na jeden rok. Platne miesięcznie. Oferty „1058” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃ M-3 parter — Polesie, na 3-pokojowe, rozkładowe. Oferty „1054” Prasa, Piotrkowska 96

PABIANICE M-3 własnościowe, okolica dworca PKP — sprzedam. Poważne oferty z ceną „1038” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 lub M-3 kupię. Oferty „1127” Prasa, Piotrkowska 96

CUDZOZIEMCOWI wynajmę 2 pokoje z kuchnią umeblowane w blokach, wszystkie wygody, telefon. Dzwonić 51-56-40, godz. 15-20 984 g

MIESZKANIE własnościowe M-4 — kupię. Oferty z ceną „923” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE małe mieszkanie. Oferty „932” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia III piętro. Baluty — pilnie zamienie na 3-4-pokojowe, warunki do uzgodnienia. Oferty „905” Prasa, Piotrkowska 96

M-4, M-5 z telefonem kupię. Oferty „501” Prasa, Piotrkowska 96

Andrzej Pietrzak skazany na karę śmierci, Jadwiga Meja — na 11 lat więzienia

Wczoraj zakończył się proces 38-letniego Andrzeja Pietrzaka, oskarżonego o pozbawienie życia trzech kobiet w celach rabunkowych (i 3 inne przestępstwa wymienione w pierwszej relacji). Pietrzak w ostatnim słowie wskazał sprawcę pierwszego morderstwa obciążając tą zbrodnią Karola S., świadka, który miał zeznawać przed sądem, a którego — jak wynika z notatki milicyjnej — nie można odnaleźć w Łodzi. Powiedział też, że w dokonywaniu następnych morderstw pomagał mu pewien osobnik, którego nazwisko zna.

Sąd nie dał wiary tym oświadczeniom. Takie szczegóły śmierci Heleny A. zamordowanej 11 sierpnia, jakie podał Pietrzak — mógł podać tylko zabójca. Znalazły one potwierdzenie w sekcji zwłok. Pietrzak został skazany na karę (łącznie) śmierci i pozbawie-

nie praw publicznych na zawsze. Jadwiga Meja uznana została winną dokonania rozbójki. Sąd zmienił kwalifikację przestępstwa (zarzut obejmował kradzież) na podstawie dokładnej analizy całości jej współdziałania z Pietrzakiem. Skazana została na 11 lat pozbawienia wolności, 20 tys. zł grzywny i 5 lat utraty praw. Sąd uniewinnił ją z drugiego zarzutu: nieujawnienia dokonania zbrodni przez Pietrzaka i miejsca jego pobytu. Podstawę stanowi kodeksowe uzasadnienie: nie podlega karze kto zaniechał zawiadomienia (...) z obawy przed odpowiedzialnością karną grozącą jemu samemu (...)

Jerzy Meja skazany został na 2 lata pozbawienia wolności i 10 tys. zł grzywny. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (tar.)

Atrakcje na Balu Prasy 5 lutego w hotelu „Centrum”

Jak już informowaliśmy, tego, roczny Bal Prasy, organizowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w Łodzi, odbędzie się 5 lutego w salach hotelu „Centrum”.

Przewidziane są liczne atrakcje, m. in. występ grupy wokalne i instrumentalnej „TROJKA” oraz losowanie cennych upominków.

Informacje w sekretariacie SDP, ul. Piotrkowska 96, III p. pokój 308, tel. 293-00 wewn. 37, lub 341-73 (od godz. 12 do 15).

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO im. plk H. TORUŃCZYKA

«SKOGAR»

w Łodzi, ul. Wólczańska 12
przyjmują zapisy do klasy I
Zasadniczej Szkoły
Dokształcającej Nr 1
w zawodzie
OBUWNIK PRZEMYSŁOWY

NAUKA ROZPOCZYNA SIĘ OD DNIA 1 LUTEGO 1977 ROKU.
Zapisy przyjmuje:
Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego
ŁZPS „SKOGAR”
w Łodzi, ul. Wólczańska 12, tel. 293-93 w. 42.
Uczniowie uczęszczają trzy razy w tygodniu na zajęcia teoretyczne i trzy razy na zajęcia praktyczne w ŁZPS „Skogar”, gdzie pod opieką wysoko kwalifikowanych instruktorów uczą się zawodu. Po ukończeniu nauki absolwenci otrzymują pracę w nowoczesnym zakładzie na Teofilowie.

Możną również kontynuować naukę w Zaocznym Technikum Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

Warunki przyjęcia:

- ukończonych 15 lat;
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej;
- dobry stan zdrowia;
- 3 fotografie.

DYSKOTEKA profesjonalna, sprzęt najwyższej klasy — obsługujące studiolowki, bale, wesela. 473-55, Kawczyński 913 g

„AUTO-ELEKTRYK” — ustawianie zapłonów, naprawa instalacji samochodowych — wykonuje nowo otwartą Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, Andrzej Olszycki, Ksawerów, ul. Zytina 12 A. Tel. 81-83 1089 g

PIES — pudel czarny, zgiął dnia 11 stycznia w okolicy ul. Milionowa, Kilińskiego. Bardzo proszę o doprowadzenie za wynagrodzeniem: Binder, Sosnowa 30, I p. Tel. 419-65 918 g

5 STYCZNIA zginął czarny doberman (pies), Władność: tel. 411-40 1112 g

KULTURALNA opiekunka do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Referencje pożądate, Andrzej Struga 88 m. 46. Zgłoszenia: 15-18 1522 g

„AUTO-ELEKTRYK” — ustawianie zapłonów, naprawa instalacji samochodowych — wykonuje nowo otwartą Zakład Elektromechaniki Pojazdowej, Andrzej Olszycki, Ksawerów, ul. Zytina 12 A. Tel. 81-83 1089 g

POMOC do rocznego dziecka potrzebna. Krawiec 10 B m. 4, po 17, telefon 743-36, Grzywacz 847 g

OPIEKUNKA do 10-miesięcznego dziecka, na kilka godzin dziennie, poszukuje. Zgierz, Świerczewskiego 59 m. 3 716 g

PRZYJMĘ wspólnika z zaangażowaniem lub kooperanta do produkcji pokrowców motocyklowych i innych oraz wyrobu mebli. Zduńska Wola, Osmałska 31 m. 15, tylko w niedzielę 354 g

RENCISTA przyjmie pracę chałupniczą. Posiada lokal. Tel. 772-16 529 g

PRZYJMĘ wspólnika z zaangażowaniem lub kooperanta do produkcji pokrowców motocyklowych i innych oraz wyrobu mebli. Zduńska Wola, Osmałska 31 m. 15, tylko w niedzielę 354 g

RENCISTA przyjmie pracę chałupniczą. Posiada lokal. Tel. 772-16 529 g

MATEMATYKA 257-57 Kłopotowa 13/6, mgr Pluskowski 22952 g

ANGIELSKI, niemiecki, francuski. Struś, tel. 753-62 364 g

CHAŁUPNICZO: sycie apszek, krawców — przyjmie. Inne propozycje. Oferty „869” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do małego dziecka potrzebna. Lutocińska 129 m. 19 1293 g

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka. Władność: 51-14-47, po 16 1030 g

POTRZEBNA dochoząca pomoc domowa. Łódź, ul. Grodzka 4/8 m. 101 1032 g

POSIADAM „Flata 125p” wolny czas, gotówkę, oczekuje propozycji. Oferty „1038” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM piekarnię na chłodzie, dwupiętrową — poszukuje wspólnika na stałe. Dzwonić: tel. 630-54 1043 g

MŁODY rencista pilnie potrzebuje pracę. Oferty „1075” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ ucznia (kaletnie two), Jaracza 5, Olcha 1214 g

OPIEKUNKA do 5-miesięcznego dziecka — pilnie poszukuje. Tel. 840-29 375 g

UCZENNICE do cukierni przyjmę. Tel. 634-02 1150 g

POTRZEBNA pomoc domowa do starszej osoby. Warunki bardzo dobre. Tel. 634-02 1151 g

POSZUKUJE kulturalnej, solidnej pani, prowadzącej prywatne przedszkole, do zaopiekowania się 3-letnim dzieckiem na czas pracy. Tel. 725-66 1730 g

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska 59. Tel. 312-30 1592 g

HAFTOWE suknie ślubne, wieczorowe, sukienki, welony, nowo otwarta pracownia Łódź, Gdańska 31 A Golażewska, 1560 g

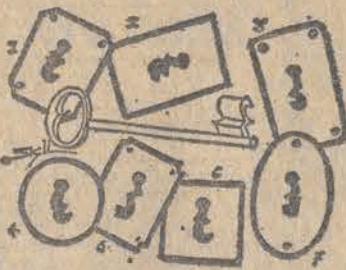
Rozkosze LAMANIA GŁOWY

OPRACOWANIE: JERZY KALUŻKA

(3)

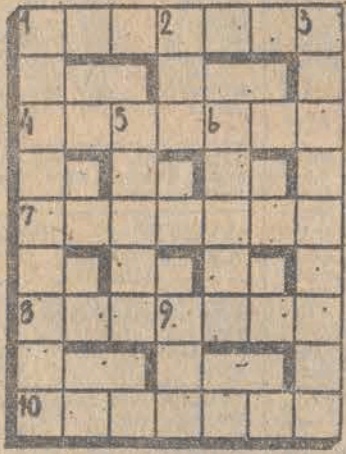
Zastanów się...

WIDOCZNY NA RYSUNKU KLUCZ ZMIESI SIĘ TYLKO W JEDNYM Z SIĘDMIU ZAMKÓW. ZASTANÓW SIĘ, W KTÓRYM?



Minikrzyżówka

POZIOMO: 1. Od starożytności używana w leczeniu do upustu krwi. 4. Rekin z rodzaju rasplowatych (Ocean Atlantycki). 7. Postać Lengrena z „Przekroju”. 8. Autobus turystyczny. 10. Kraina na Półwyspie Peloponeskim w pd. Grecji.



RIONOWO: 1. Przeróbka formy tekstu literackiego z zachowaniem jego treści. 2. Autor trylogii przed „Potopem”. 3. Wiecznie zielone drzewo iglaste, niektóre gatunki uprawiane jako doniczkowe rośliny ozdobne. 5. Oddanie salw armatnich. 6. Rzeka górską inaczej. 9. Prawy dopływ Wisły.

Rozwiązanie

„Rozkosze lamania głowy” NR 1

MOZAIKA

POZIOMO: Polepa, szaleniec, elew, sarema, gaza, wat, makak, atar, kask, halma, akr, blin, Platon, kusy, tenatolo, Italla. PIONOWO: Polewa, oblat, elew, tkanina pas, Maks, pot, arak, hallo, zamek, lato, Ela, tama, nit, Niagara, kula, Cezas, Krysia.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Barok, smar, oliwka, zamek, kran, urok, stos, narada, kasta, Oskar, norka, obrok, satyra, Elba, amon. Zola, opera, Oberon, Nysa, album. PIONOWO: Beza, rama, kokota, akron, marka, runda, uskok, kara, satyna, stan, Danton, saner, ryba, Odra, obrona, Suzin, Tales, ameba, herb, Kadm.

REBUSIK

ZEMSTA NIETOPERZA WIRÓWKA

Etanol, teoria, ironia, krawat, awaria, Tirana, docent, jagoda, majtek, narecz, zyzak, zmlana. Nagrody książkowe wylosowali: Wacław Bednarek, Łódź, ul. Zespołowa 4/6, Regina Załóg, Łódź, ul. Rzgowska 67, Andrzej Janicki, Pabianice, ul. Bugaj 73.

Po odbiór nagród prosimy się zgłaszać w sekretariacie naszej redakcji. (JK)

Bilety wizytowe

Z poniższych biletów wizytowych należy odczytać tytuły 3 popularnych oper (z repertuaru Teatru Wielkiego w Łodzi) oraz nazwiska ich twórców.

IRA DEVIAD

BEN T. MACIERZ

GASTON DUFOU

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

A 1 2 3 4 5 6

B 7 8 9 10 11

C 12 13 14 15 16

D 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

E

F

G

H

I

J

K

L

Ł

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

POZIOMO: 1. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny. 4. Dawna miara zawartości złota w stopach. 7. Prawy dopływ Wisły. 8. Powieść M. Gorkiego ze słuszarzem Michałem Wasowem. 9. Klion. 10. Uzdrowisko w Belgii (w lipcu 1920 roku konferencja przedstawicieli Ententy). 11. Zalotnik. 14. Lalka marionetka. 18. Polska czasopiśmiennictwa. 19. Bylina lub krzew basenu śródziemnomorskiego. 22. Obniżka cen przy kupnie. 24. Jednostka czasu w dziejach Ziemi. 25. Wałpan. 26. Zużyte lub zniszczone wyroby metalowe, przeznaczane do przetworzenia na metal.

PIONOWO: 1. Siły zbrojne państwa. 2. Materiał używany na pieluszkę. 3. Wznosimy za czyjeś zdrowie. 4. Lekka łódź sportowa z wiosłami. 5. Polska piosenkarka (Nie z każdej maki będzie chleb). 6. Cieplica. 12. Flamaster. 13. Cesarz rzymski, który spalił Rzym. 15. Pismo włoskich komunistów. 16. Republika u wschodnich wybrzeży Morza Bałtyckiego. 17. Powyżej kolana. 19. Likier kminkowy. 20. Postępowy pisarz brazylijski, autor powieści „Kakao”. 21. Symbol pierwiastka chemicznego telluru. 22. Egipski bóg słońca. 23. Symbol pierwiastka chemicznego o ciężarze atomowym 137,4.

Po rozwiązaniu całej krzyżówki, należy podstawić odpowiednie litery pod poniższy syzyg i odczytać hasło, dotyczące MDH „JUVENTUS”. Oto syzyg:

C7, F6, H10, J5, E4, A3, E8, G1;
C10, K2, E1, F4, I2, E8, C7, E3; K4, D7,
K2, G8, B11, I9, D1, F4;

Wśród Czytelników, którzy w terminie 10-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie tej krzyżówki, zostanie rozlosowanych:

5 NAGRÓD WARTOŚCI:
1 nagroda – 1000 złotych
oraz cztery pozostałe po 500 zł,
ufundowanych przez łódzką dyrekcję „OTEX”.

Tłum.: WANDA WASOWSKA



Spencer słuchał tego, co mówiła Krystyna, a jednocześnie zastanawiał się, czy podzielić się z nią dziwnym wrażeniem, jakie odczuł, gdy zobaczył w oknie panią Katz. Czy rzeczywiście chciała mu ona coś powiedzieć?

Byłoby to dość niezrozumiałe, gdyż mimo bliskiego sąsiedztwa nie znali się i nie mieli ze sobą nigdy żadnych kontaktów. Nawet nie kłaniali się sobie i nie zamienili ze sobą ani jednego słowa.

Trudno byłoby powiedzieć, dlaczego tak było. Może dlatego, że państwo Katz byli ludźmi innej rasy. Dwa dziesięć lat temu nie przyszłoby im do głowy osiedlać się w tej okolicy. Teraz, choć mieszkali tu wiele takich rodzin, czuli się tu jeszcze obco; byli to w większości ludzie z Nowego Jorku, których widywało się prawie wyłącznie w lecie. Budowali wokół jeziora wille i jeździłi dużymi, wspaniałymi maszynami.

Mała pani Katz należała do tych nielicznych osób, które zostawały tu na zimę. Spędzała ją prawie zawsze w domu. Była bardzo młoda, rysy miała wybitnie wschodnie, jakby stylizowane, a oczy duże i nieco skośne. Poza grą na fortepianie zajmowała się niczym, a do swojej dyspozycji miała dwie służące, które z pewnością też niewiele miały do roboty. Luksusowo urządzone mieszkanie Katzów przywodziło na myśl haremy.

Pan Katz, starszy od żony chyba o 30 lat, był człowiekiem niskiego wzrostu i tak grubym, że gdy szedł, musiał rozstawiać nogi. Na swych małych, jakby kobiecych stopach nosił zawsze czarne lakierowane pantofle. Prawdopodobnie był bardzo zazdrosny o swoją młodszą żonę i dlatego trzymał ją w takim osobnieniu. Bogactwo swoje zawdzięczał sztucznej biżuterii, którą wyrabiali liczne oddziały jego przedsiębiorstwa. Przyjeżdżał zazwyczaj czarnym Cadillacem prowadzonym przez szofera w eleganckiej liberii. Zatrzymywał się w domu przeważnie tylko parę dni, po czym znowu zniknął na całe tygodnie.

Krystyna nigdy nie rozmawiała z mężem o tych sąsiadach. Oboje zdawali się nie dostrzegać ich domu ani też interesować się nimi.

wać się mieszkającą w nim młodą kobietą. W końcu jednak, chcąc nie chcąc, poznali jej bardzo nieskomplikowany rozkład dnia, tak jak ona zapewne poznała ich domowy tryb życia. Czasem, gdy stawała w oknie, robiła wrażenie dziecka, które aż się pali do tego, żeby się pobawić z innymi dziećmi. Potrafiła niekiedy przebrać się pięć czy sześć razy dziennie w coraz to wspanialsze stroje, mimo że nie było komu jej podziwiać. A może chciała zachwycić nimi Spencer? Czy nie dla niego też zasiadała czasem wieczorem przy fortepianie, przybierając pozę, jakiej pewnie kiedyś widziała u artystów na koncertach?

Ale jeśli nawet tak było, to dzisiejsze jej zachowanie nie nasunęło Spencerowi żadnych skojarzeń.

— Ryan uprzedził mnie, że będziemy tu mieli wizyty dziennikarzy.

— Spodziewałam się, że tak będzie. Nie jest więcej? Oboje nie mieli nastroju do rozmowy, odosłali bowiem wrażenie, że wokół nich wytworzyła się jak gdyby pustka. Usiłowały zachowywać się tak jak zawsze, a mimo to atmosfera domu była inna niż zwykle. Czuli to i krepowali się patrzeć sobie w oczy. Nie zdawali sobie jeszcze sprawy z doniosłości i sily doznanego wstrząsu. Zupełnie tak jak człowiek po upadku: podnosi się i myśli, że mu nic nie jest, a dopiero na drugi dzień...

— O, najedźdża samochód doktora Wilburna!

— Tak? To ja sam mu otworzę, on przecież przyjechał tylko do mnie.

Spencer powiedział to z rezygnacją i z pewną goryczą. Widok doktora wzbudził w nim po prostu odradę. Wiedział, że Wilburn tylko co robił sekcję zwłok Belli; jego ręce, zapewne wskutek długiego namydlenia i moczenia, były rażąco białe i chłodne.

— Przypuszczam, że Ryan już pana uprzedził? Czy mam przejeść wprost do pańskiego pokoju?

Doktor miał przy sobie małą walizkę, jak zwykle, gdy odwiedzał swoich pacjentów. Na jego górnej wardze widniał był złoty plakiet. Ashby przypomniał sobie, że Wilburn opowiadał o tym, że gdy robi sekcję, zawsze pali papierosa jeden za drugim, gdyż uważa to za dobrą dezynfekcję.

Rozbierając się Spencer czuł na sobie jego ironiczne spojrzenie.

— Nie ma pan żadnych zadrapań lub skaleczeń? Proszę otworzyć usta. Jeszcze. A teraz proszę się odwrócić.

Ashby omal nie płakał z bezsilnej złości, bardziej upokorzony tymi oględzinami, niż niewyznaczonymi aluzjami Ryana.

— A co to za blizna?

— O, to było jakieś 15 lat temu. Nawet zapomniałem o niej.

— Oparzenie?

— Tak, na campingu wzbuchła maszynka spirytusowa.

— Może się pan ubrać. Oczywiście nie nie znalazłem.

— A gdybym przypadkowo miał jakieś zadrażnienie? Na przykład, gdybym się zaciął przy gołeniu?

SOBOTA, 22 STYCZNIA

PROGRAM I
11.30 Wąwóz zapomnianych basii — film prod. radz. 15.20 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.35 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 15.50 Baśnie mojego dzieciństwa — „Szlaska góra”. 16.20 Radzimy rolnikom. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Sobota młodych — kolejdoskop — 18.00 Studio Sport (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Dąleko od szosy — odc. 7 pt. „W dwójce” — film fab. TVP. 21.55 Dobry wieczór tu Łódź: Przebieg opery i baletu — program z okazji 10-lecia Teatru Wielkiego w Łodzi (Ł). 23.10 „Dziewczyna na motocyklu” — film fab. prod. ang.

PROGRAM II
15.55 Uśmiechy starego kina — Ze świata burleski. 16.40 Popołudnie podryzy przygody. 17.40 „Czarna Pantera i pies” — film TP. 18.40 Studio PI — wyw. Kieleckie (Ł. lok.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Złota Tarka” — transmisja koncertu finałowego festiwalu jazzu tradycyjnego „Old Jazz Meeting”. 22.10 24 godziny. 22.20 i Festiwal Filmów i Widowisk Telewizyjnych w Olsztynie: I FFIWT — bajka dla dorosłych „Rybki albo Płpki” cz. 1. 22.25 Teatr TV: G. Krolkiewicz Wg J. W. Goethego „Faust”.

NIEDZIELA, 23 STYCZNIA
PROGRAM I
8.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Studio Sport. 9.00 Telewizyjny „Księżyc i zebra”. 10.20 Horoskop na cały rok 1977. 10.50 Antena. 10.55 Horoskop — Baran. 11.00 Wielkie bitwy historii: Bitwa pod Morat rok 1476. 11.35 Horoskop — Byk. 12.00 Dziennik. 12.20 Rolnicza rozmowa. 12.50 Muzyka i ekrani. 14.00 Horoskop — Bliźnięta. 14.05 Piorkiem i węgiem — Toruń. 14.30 Horoskop — Rak. 14.35 Prawie bajki. 15.20 Horoskop — Lew. 15.25 Losowanie Dużego Lotka. 15.40 Horoskop — Panna. 15.45 Studio Sport. 16.40 Horoskop — Waga. 16.50 Tele-Echo. 17.50 Horoskop — Skorpion. 18.05 Pegaz. 18.50 Horoskop — Strzelec. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Horoskop — Koziorożec. 20.35 Bajka dla dorosłych. 20.45 Horoskop — Wodnik. 20.50 „Wojna i pokój” — odc. 18 filmu ser. prod. ang. 21.35 Horoskop — Ryby. 21.45 Z najlepszymi życzeniami — program rozrywkowy dla pracowników Huty Katowice. 22.40 Studio Sport.

PROGRAM II
10.50 Królowie ducha z cyklu: opera i FFIWT w Olsztynie. 11.30 Teatr Komedii: K. Feher — „Wystarczy jeden telefon”. 12.10 Gadacz i inni. 13.10 Teatr Małych Form: Iredyński — Próba. 13.40 Były sobie dwa oboje. 14.40 Teatr TV: W. Bogusławski — Szpamy modne. 15.50 Bajka dla dorosłych „Rybki albo Płpki” — cz. 1. 16.00 Winda nr 3 — kabaret w reż. A. Zaorskiego. 16.50 Bajka dla dorosłych cz. 2. 17.00 „Czterdziestolatek” odc. 5 filmu fab. TP. 17.50 Bajka dla dorosłych cz. 3. 18.00 Studio Sport. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Właśnie leci kabarek 21.05 Sztuka mody. 21.25 Teatr TV: S. Wyspiański; wyk.: M. Komorowska, P. Fronczewski, M. Walczewska.

PONIEDZIAŁEK, 24 STYCZNIA
PROGRAM I
14.50 NURT — nauki polityczne. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie ze Zwierzyńcem. 17.15 Dla dzieci: Przygody czarnego królewicza. 17.40 Lektury Pegaza. 18.00 I FFIWT — Dzwig. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV na świecie: Bremieńska wolność — spektakl RFN. 22.00 Camera! — magazyn muz 22.40 Dziennik.

PROGRAM II
14.20 Splewa Patricia Levilla. 16.40 „Tu jest mój dom rodzinny” — film dok. 17.00 Studio — nasz gość red. M. Stepien i J. Kasprzycki. 17.10 Śpiewa Marek Grechuta. 17.20 Właśnie leci kabarek. 18.00 Studio — nasz gość Olga Lipińska. 18.10 Uwiadki kwiat — program Magdy Umer. 18.40 Program lokalny. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 MP w zawodzie kolejarza. 20.50 Studio — nasz gość Stanisław Górski (przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji). 21.00 Kamienna struna — film dok. 22.00 Studio — nasz gość Tadeusz Makarczyński. 22.10 Marek i Wacek — program muzyczny. 22.30 24 godziny. 22.40 „Earth and fire” — program muzyczny.

WTOREK, 25 STYCZNIA
PROGRAM I
10.00 Dla szkół: język polski dla kl. 2 lic. — J. Słowacki — Balladyna. 12.55 Rozdźwięki — klasy Uccelaine. 13.00 „My i nasz dom”. 13.30 „Wojna i pokój” odc. 18 pt. „Otwórz”. 15.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw — program woj. łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzaskiego (Ł). 16.50 Teleferie ze smokami. 17.00 Studio TV Młodych. 17.50 Interstudio — magazyn o krajach socjalistycznych. 18.25 Wedrowcy — widowisko pantomimiczne. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.20 „Kobiety Wardenów” — odc. 2 filmu ser. prod. TV NRD. 22.05 Moskwa — Warszawie — program estradowy cz. 2. 23.05 Dziennik.

PROGRAM II
15.30 Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 14. 16.05 Teatr TV na świecie: Bremieńska wolność — spektakl TV RFN. 17.35 „Dyrektorzy” — odc. 5 pt. „Pełniący obowiązki” — film fab. TP. 18.40 Studio PI (Ł. lok.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Włosek melomna. 21.30 24 godziny. 21.50 Godzina Jeminy Jarzynowej-Sobczak — program publ. kult. 22.55 Język niemiecki — kurs podstawowy — lekcja 14 (powt.).

ŚRODA, 26 STYCZNIA
PROGRAM I
11.30 „Przygoda nad Morzem Czarnym” cz. 1 — film fab. prod. rum. 15.20 NURT — matematyka. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie ze smokami. 17.05 „Przygody czarnego królewicza”. 17.30 Losowanie Matego Lotka. 17.45 Rady, informacje, opinie. 17.55 Listy i polityka — program publ. 18.30 Marie Rottrowa śpiewa w Studio „M”. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmy Bergmana: „Marzenia kobiet”. 22.05 Serenady wieczorne. 22.25 Dziennik.

PROGRAM II
15.55 Język francuski — kurs II stopnia — 1. 26 cz. II. 16.30 Malarstwo i film — tkaniny i malarstwo (Ł. og.) 17.15 Co dalej maturzysto. 17.45 „Dawid Copperfield” — odc. IV — film ser. prod. ang. 18.40 Studio PI (Ł. lok.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 ME w jeździe figurowej na lodzie — party sportowe. 22.15 24 godziny. 22.25 Z bransli stoło — program studyjno-filmowy Kuby — W Hawanie. 22.55 Język angielski — kurs podstawowy — 1. 14 (powt.). 23.25 NURT — psychologia.

CZWARTEK, 27 STYCZNIA
PROGRAM I
11.30 „Przygoda nad Morzem Czarnym” — cz. 2 filmu fab. prod. rum. 12.55 Dla szkół: język polski, kl. 2-4 lic. Dramat. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie z Bratkim. 17.10 Przygody Czarnego Królewicza. 17.35 Wojskowa Akademia Techniczna — rep. 17.55 Teatr TV G. B. Shaw — Wielkie zloty (Ł. og.). 18.25 Kronika ME w jeździe figurowej na lodzie. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Z seriali: „Colombo” — film prod. USA pt. „Kandydat na fotel”. 22.10 Klub wesołego Rogera — Czarny pies — wid. muz. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II
15.30 Język rosyjski — kurs podstawowy. 1. 14. 16.05 Turystyka i wypoczynek. 16.35 Poradnia młodych. 17.05 „Dyrektorzy” — odc. 6 pt. „Rzykant” — film TP. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł. lok.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 ME w jeździe figurowej na lodzie. 22.15 24 godziny. 22.25 Nauka gospodarce — technika w służbie jakości. 22.55 Język francuski — kurs 2 stopnia 1. 38 cz. II.

PIĄTEK, 28 STYCZNIA
PROGRAM I
11.30 „Cicha woda” — film fab. prod. radz. 15.10 NURT — psychologia. 15.40 Telewizyjny Informator Wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie ze smokami. 17.20 Przygody czarnego królewicza. 17.45 Burek. 18.20 „Świat który nie może zginąć” — film dok. prod. ang. pt. „Pustynia poronnie wymarła”. 18.45 Kronika ME w jeździe figurowej na lodzie. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Prawda czasu prawda ekranu: panorama filmu radzieckiego — „Leża żurawie” — film fab. prod. radz. 22.15 XYZ — cz. 1. 22.55 Dziennik.

PROGRAM II
Spotkamy się raz jeszcze
16.15 Wróbel — rep. szwedzkiego dziennikarza o Warszawie. 16.40 Skąd my to znamy? — quiz na temat muzyki poważnej. 17.15 Niedziela w muzeum (Ł. og.). 17.50 Od listu do matki — program studyjno-filmowy R. Danteliewskiego. 18.05 Być aktorem — Jan Swiderski. 18.35 Piosenka na zyczenie. 18.50 Splewa Ewa Demarczyk. 19.00 Studio PI (Ł. lok.). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 ME w jeździe figurowej na lodzie. 22.15 24 godziny. 22.35 Zachować ciszę — inscenizowany program dokumentalny. 23.20 Język rosyjski — kurs podstawowy 1. 14. 23.50 NURT — nauki polityczne.

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcja kod 00-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 8 Telefony centrala 293-00 łączą ze wszystkimi działami, Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-78 Działy miejskie: 341 10 327-47 sportowy 208-85, ekonomiczny 228-23, wojewódzki 223-05, nych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, działo społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach organizacja składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych Łódź, Piotrkowska 95